Nr. 205 Poniedziałek 6 Września 1880. Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą pierwsi [illegible] ct. drudzy 20 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4 Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najłaskawiej nadać Stanisławowi hr. Wodzickiemu, podporucznikowi w nieczynnym stanie c. k. kawaleryi milicyi krajowej, Antoniemu hr. Wodzickiemu i radcy sądu krajowego w Krakowie, Ludwikowi Mora z Korytowa Korytowskiemu, godność c. k. szambelanów.

Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficyałów pocztowych: Augusta Haydera i Mikołaja Macielińskiego, pierwszego ze Lwowa do Szczakowy, drugiego z Tarnopola do Lwowa, a asystenta pocztowego, Jana Krechowieckiego, ze Szczakowy do Tarnopola.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Krysowice, 5 września. Najj. Pan wysłuchał rano o godz. 7 mszy świętej, odprawionej przez ks. Stojałowskiego w kaplicy zamkowej. Około godziny 10 przyjmował Jego Ces. Mość Arcyksięcia Karola Ludwika, bawiącego w Rudnikach. Najd. Arcyksiążę, zabawiwszy kwadrans u Najj. Pana, odjechał znowu do Rudnik. Najj. Pan odbył później w obrębie zamku przegląd kompanii obrony krajowej i wyjechał o godzinie 11 wraz ze świtą w sześć powozów na stacyę kolejową do Mościsk, zkąd udał się dworskim pociągiem do Sądowej Wiszni, a ztamtąd konno na ćwiczenia wojskowe. O godzinie 6 obiad w Krysowicach. Zaproszenie otrzymali pp. hr. Edward i Stanisław Stadniccy, hr. Włodzimierz Borkowski, hr. Eugeniusz Cetner, hr. Stefan Fredro, hr. Zygmunt Drohojowski, Jounga, Zucker, dr. Orzechowicz, Kazimierz Gizowski, Skibniewski, c. k. starosta Bisacchini i ks. Stojałowski.

Krysowice, 5 września. Najj. Pan powrócił z ćwiczeń wojskowych o godzinie 7 wieczór. Na dworcu w Mościskach i wzdłuż drogi z kolei do Krysowic oczekiwały nieprzeliczone masy ludności powrotu Monarchy, którego witano entuzyastycznemi okrzykami. Najj. Pan widocznie był zadowolony i z pełnym łaskawości uśmiechem dziękował za te wspaniałe objawy hołdu i miłości. O godz. pół do ósmej odbył się obiad. Muzyka pułku Huyn odegrała serenadę. Po obiedzie odbył się *cercle*, a Najj. Pan zwracając się najłaskawiej do starosty i prezesa rady powiatowej, polecił im wyrazić ludności całego powiatu wdzięczne uznanie Monarsze za entuzyastyczne i uroczyste przyjęcie oraz za wzorowe zachowanie porządku. Zapał ludności nieopisany.

Podróż Najjaśniejszego Pana
z Krakowa do Krysowic.

Mościska, 5 września.

× Nigdy jeszcze zapewne żaden sprawozdawca nie był w większym kłopocie. Skarżyłem się jeszcze w Krakowie na trudność szybkiego spisania wrażeń, które następowały po sobie lotnie i bezpośrednio, jedno silniejsze nad drugie, jedno świetniejsze nad drugie. *Nichts ist schöner zu ertragen, als eine Reihe von schoenen Tagen* — powiedział niemiecki poeta. Słowa te tylko w zastosowaniu do mnie, waszego uniżonego sprawozdawcy, są prawdziwe, a jak dalece nawet są prawdziwe, doświadczyłem tego dotkliwie, doświadczą zapewne i ci czytelnicy, którzy tylko za słabem pośrednictwem mego pióra mogą wziąć udział w przedziwnych uroczystościach, któremi wdzięczny kraj wita ukochanego, utęsknionego Monarchę. Gdybym był tylko widzem tych wszystkich festynów, uroczystości, widowisk, któremi szczęśliwy Kraków zachwycał nas w najrozkoszniejszem tego słowa znaczeniu, gdybym bez obowiązku dziennikarskiego miał zaszczyt odbyć podróż z Krakowa do Krysowic w pociągu dworskim — zadałbym kłam poecie, i powiedziałbym, że co mówi, to czysta nieprawda; że te cztery dni uroczyste minęły jak sen piękny, który pozostawia po sobie na zawsze urocze wspomnienie.... Ale patrzeć na wszystko z ołówkiem w ręku, z troską o szybkie spisanie tego, na co się patrzyło, bronić się niejako od uniesienia, opierać się zbyt silnym wrażeniom, nie dać się upoić tem wszystkiem, co tak słusznie upajało krocie ludności — to zaprawdę twarde zadanie, a już z pewnością abnegacya, która powinna rozbroić czytelników, jeśli listy moje wydadzą się im zbyt dorywcze, zbyt niedokładne i pobieżne....

Nie miałem jeszcze czasu ochłonąć z tylu uroczych, prawdziwie poetycznych wrażeń, któremi upoił nas Kraków, a już przychodzi mi zdawać sprawę z olbrzymiego szeregu scen i widowisk, z których każde zasługuje na opis obszerny, z których każde skoncentrowało w sobie uczucia tysięcy ludności, każde było manifestacyą, godną wspaniałego Monarchy, godną ludności, co wie, ile powinna być wdzięczną, i jak tego dowiodła świetnie, umie być wdzięczną. Żal mi prawdziwie, że te wszystkie uroczystości, które uświetniały każdą stacyę w podróży Monarchy, zmieniając ją w jeden tryumf, w jeden wielki i wspaniale wymowny hymn najwdzięczniejszego ludu, że te wszystkie uroczystości mówię, temat długich marzeń i serdecznych zabiegów całych powiatów, jak w tryumfalnym przejeździe Monarchy były tylko krótkiemi epizodami nieprzerwanej, olbrzymiej owacyi, tak i w sprawozdaniu mojem przemknąć się muszą przelotnie. Żal mi, że nie mogę opisać każdego przyjęcia, każdej manifestacyi, każdej wdzięcznej i niekiedy prawdziwie poetycznej niespodzianki, które kraj rzucał swemu Monarsze na drodze jak kwiaty pod stopy.

Ale dość wam powiedzieć, że po obu stronach toru kolejowego, któremi przejeżdżał pociąg wiozący Monarchę, stał kraj cały, że ten szlak zmienił się w arteryę serdeczną, do której spłynęła cała wdzięczność i miłość ludności... Wzdłuż tych szyn stała Galicya w całej wzorzystości swojej, w całej rozmaitości wszystkich swych stanów i typów, jak różnobarwny kobierzec roztaczając się przed okiem Monarchy. Z promienia wielu mil, z odległych miast, z najdalszych wiosek spieszyło, co tylko mogło, aby utworzyć ukochanemu Cesarzowi jeden olbrzymi, imponujący szpaler, aby złożyć się na istne panorama pięciomilionowego kraju... *Via triumphalis* w najpiękniejszem znaczeniu!

Zaledwie dzień zaświtał, gdy pociąg cesarski ruszył z Krakowa. Najj. Pan, który daje wzór rzadkiej punktualności, z uderzeniem godziny 5 był już na dworcu, gdzie Go pożegnali JE. p. Namiestnik, JE. p. Marszałek, generał-komendant Bienerth, prezydent miasta dr. Zyblikiewicz i radca Namiestnictwa hr. Badeni. Jak już wiecie, uroczystego pożegnania nie było, ale mimo rannej godziny okolice dworca przepełnione były ludnością, która wznosiła grzmiące okrzyki na cześć Najj. Pana.

Pociągowi dworskiemu towarzyszyli generalny dyrektor kolei Karola Ludwika, radca dworu dr. Sochor i dyrektor ruchu, p. Sladkowski, a przy dwóch lokomotywach, bo dwie ich było, znajdowali się pp. inżynierowie Goebl i Eisner. Lokomotywy ustrojone były pięknie i bogato. Rzadko zdarza się widzieć lokomotywę, która już kształtem swoim zdaje się urągać wszelkiej poetyczności, ustrojoną prawdziwie malowniczo i powabnie. Tym razem cel osiągnięto bardzo szczęśliwie; maszyny zmieniły się w formalne rydwany tryumfalne; ich żelazny korpus zniknął pod zielenią i kwiatami; emblemata, festony, girlandy i draperye użyte z prawdziwym smakiem, bukiety rozrzucone obficie, masa sztandarów i różnobarwnych chorągiewek — wszystko to składało się na miłą całość. Na

---

5)

NAJAZD NA WSI

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta"

II.

(Ciąg dalszy.)

Nie wiem, czy ktobądź mógł być więcej nieszczęśliwym, niż ja w tej chwili. Obawa, co moja żona powie na to — dręczyła mię na każdym kroku nie pozwalając myśleć o czem innem. Perswaduję sobie i tak i owak, że to przecież nie jest żadna zbrodnia, że ja temu nie winien, że ludzie mają pewne obowiązki względem drugich — nic nie pomaga. Przedemną zawsze stoi moja jejmość z miną zagniewanej Prozerpiny i powiada: przyjmuj sobie, baw tych gości, których zaprosiłeś, ja się do niczego nie mięszam....

Więc w toku takich rozmyślań przychodzi mi projekt, żeby jakoś tę moją Honoratkę ugłaskać naprzód i zobowiązać, a do tego najlepiej się przyczyni jakiś upominek, jakiś stroik, bo chociaż moja żona zawsze mi powtarza, że nic nie potrzebuje, to jednak jak jej coś przywiozę, wdzięczną mi jest za pamięć. One wszystkie takie; niby to nie chcą, a jak ich nie posłuchać — wcale się nie gniewają....

Wychodzę tedy do miasta i szukam, coby tu kupić takiego, co jej może być potrzebnem. Pod tym względem przyznaję, nigdy nie miałem szczęścia Honoratce dogodzić i dlatego z jednego kłopotu wpadam w drugi. Spacerując tedy przed sklepami, przyglądam się wystawie strojów kobiecych, i to byłoby dobre, i toby jej się zdało, ale że wszystkiego naraz kupić mi niepodobna, więc decyduję się na wielki rembrandtowski kapelusz ubrany girlandą zeschłych liści i z takim ogromnem piórem jak u wojskowego kaszkietu. Każą mi płacić coś dwadzieścia kilka reńskich — płacę i zabieram ów kapelusz.

Przy wyjściu ze sklepu spotykam pana Alojzego, kuzyna i faworyta mojej żony. Pan Alojzy ma lat trzydzieści kilka, łysy, wymokły kawaler, któremu się zdaje, że powinien w tym roku umrzeć na suchoty, i że dla niego już nie ma żadnego szczęścia na świecie. Dawniej, kiedy ta nieszczęśliwa mania suchot jeszcze go nie opanowała, Alojzy był to jedyny chłopiec do zabawy towarzystwa. Kobiety przepadały za nim, nie tak żeby się w nim kochały, ale że on jakoś umiał z niemi trafić do końca, wiedział, co lubią i jak im się przypodobać.

Zwykle urządzał wieczorki i teatra amatorskie, sprowadzał tancerzy, robił sprawunki, przyprowadzał, odprowadzał, jednem słowem wylany był kompletnie na ich usługi. Pamiętam, że kiedy był u nas przed trzema laty, moja żona miała z niego prawdziwe wyręczenie w gospodarstwie. Alojzy jak nie mężczyzna zbierał śmietankę, nalewał herbatę, smażył konfitury, ogród porządkował, a nawet wzywany był do narady, jak tu skrajać sukienkę dla Łuci, lub czem zaprawić tabakę pani Jarotkowej, która jej ciągle wysychała.

Alojzy jest faworytem mojej żony, i spotkawszy go teraz, myślę sobie: zaproszę go, a on mi będzie bardzo użyteczny, raz że mnie obroni przed gniewem żony, a powtóre usłuży kobietom i jakoś rozrusza towarzystwo, bo on do tego jedyny.

— Jak się masz?

— Jak się masz.

— Cóż z sobą robisz na lato, jedziesz gdzie do wód?

— Ja proszę cię nigdzie nie jadę — odpowiada desperacko, melancholijnym głosem, patrząc na mnie swemi porcelanowemi oczyma — co mi wody pomogą! Tu, tu siedzi gniazdo mojej choroby — mówi, pokazując na piersi — aby dokołatać do zimy, to na wiosnę przejedzie się człowiek na cmentarz łyczakowski i koniec!

— Alojzy, tyś chyba sfiksował. Ot wiesz co, jedź do mnie do Małych Długów, wykąpiesz się panie, napijesz się mleka....

— Gdzież dla mnie zimna kąpiel — rzecze tym samym płaczliwym głosem — chyba nie wiesz, że jedna kąpiel zabiłaby mnie od razu.

— No, to przyjedź tak na mleko....

— Nie mogę mój drogi, ja teraz leczę się świeżemi jajami....

— A to co za kuracya?

— Poradził mi jeden konsyliarz, i może mi to co ulży. Trzymam dwie kury u siebie i wypijam co rano świeżutkie surowe jaja.

— Szczególniejsza kuracya....

— Ha, cóż robić! Tonący i brzytwy się chwyta, a rzeczywiście czuję ulgę pewną w kaszlu. Zresztą, cóż tam do was jechać, skoro tyle będziecie mieli gości — Anielka konsyliarza, Prudencya, Zdzierkiewiczowa....

— A ty skąd wiesz?

— Ja wszystko wiem. Wiem i to, żeś pożyczył 500 reńskich od ciotki na dziesięć procent.... wiem, że i kapitan się wybiera....

Muszę tu dodać, że Alojzy mimo choroby swojej jest chodzącą kroniką lwowską, i niewiadomo gdzie i skąd, ale nic nie stanie się we Lwowie, żeby on o tem nie wiedział. Szczególniej jednak zajmują go ploteczki kobiece, spory małżeńskie, niezgody familijne i to takich osób, u których wcale nie bywa. Zdaje mi się, że nie ma osoby z lepszego towarzystwa, którejby nie znał i historyi jej nie wiedział. Ma szczególniejszą wprawę w zbieraniu nowinek i nie potrzebuje koniecznie widzieć i słyszeć, co się gdzie stało — bo częstokroć powonienie oddaje mu takie same usługi.

Idziemy tedy i rozmawiamy ulicą, lecz co chwila mój Alojzy zaczyna się kręcić i za mnie chować.

— Mój drogi, wstąpmy do bramy.

— Po co?

— Ale proszę cię! — szepcze, wciągając mię gwałtem do pierwszej lepszej sieni, gdzie chowa się za drzwi.

— Cóż to takiego?

— Idzie Kamaszewska z córkami, a ja nie chcę się z niemi spotkać....

— Dlaczego?

— Nie byłem tak dawno u nich, będą mi robić wymówki, a ja tego nie lubię. Co mnie po znajomościach, co mnie po bywaniu.....

O parę kroków dalej znowu taż sama historya.

— A niechże ją licho weźmie! — syczy, wpadając do sklepu z cygarami.

Ja czekam, on wychodzi, oglądając się niespokojnie.

— Nie widziałeś, gdzie się podziała?

— Kto?

— Hrabina Rubinowska.... Nieznośna kobieta. Ciągle mię zaprasza na obiady, a ja nie znoszę jej arystokratycznego towarzystwa. Książę W., hrabia. T, na co mnie takie znajomości!

większych skrętach z platformy znajdującej się przy wagonie generalnego dyrektora można było wygodnie podziwiać oba te potwory, ustrojone jak panny młode do ślubu, jak na ich grzbietach szarpane wiatrem sztandary i flagi igrały szybko w powietrzu, zwijały się i rozwijały się ciągle, żywe, migotliwe, prawie nieuchwytne, a spływające się w niespokojną a przecież powabną grę najrozmaitszych kolorów. Było coś prawdziwie świątecznego, prawdziwie radośnego w tym widoku.

Trzeba przyznać zarządowi kolei Karola Ludwika, że przyczynił się znacznie do uświetnienia drogi, którą Najj. Pan przejeżdżał kraj nasz. Generalny dyrektor dr. Sochor, wspierany gorliwie i energicznie przez dyrektora ruchu p. Sladkowskiego, osobiście kierował dekoracyą nietylko dworców, bo to za mało powiedzieć, ale linii całej. Stacye wszystkie były bogato i malowniczo ozdobione, a te, na których Monarcha miał wysiadać, uderzały prawdziwym przepychem. Nietylko same dworce, ale wszystkie uboczne magazyny, wszystkie strażnice przybrały świąteczną fizyognomię, okryte były sztandarami i uwieńczone zielenią. Na każdym dworcu, gdzie Najj. Pan miał się zatrzymać, cały niemal peron i droga do wagonu wyścielone były bogatym kobiercem. Mosty na Dunajcu, Sanie i Wiśle całe były w zieleni i różnobarwnych flagach.

Sam wagon salonowy, który kolej Karola Ludwika oddała na usługi Monarchy, jest arcydziełem w swoim rodzaju. Rozmiary wagonu wybornie wyzyskane, układ nadzwyczaj wygodny, przepych połączony jak najszczęśliwiej z szlachetną prostotą i najwytworniejszym smakiem. Wagon ten składa się z trzech kompartymentów, których ściany obite są jedwabną jasną materyą. Meble obite skórą ciemnego przyjemnego koloru, mają pyszne szlaki z tłoczonego aksamitu, umyślnie zamówione na ten cel, ozdobione herbami Galicyi w arabesce wdzięcznego rysunku. Biurko do pisania i inne sprzęty drewniane najmisterniejszej roboty, zastawa na biurku, kandelabry, lampy, konsole z bronzu pierwszorzędnego wykonania, podłoga okryta kosztownym puszystym kobiercem, w których stopa tonąć się zdaje — a całość pełna harmonij i stylu, wolna od wszelkiej jaskrawości i krzykliwego zbytku, a przecież bogata. Cały wagon Monarchy zasypany był kwiatami.

Dobrze się stało, że w osobnej rubryce *Gazety Lwowskiej* od kilkunastu dni podajecie przygotowania, jakie poczyniono w rozmaitych miastach i powiatach na przyjęcie Monarchy. Ułatwia mi to znacznie zadanie, bo uwalnia mnie od szczegółowego wyliczania wszystkich deputacyj, od dokładnego opisu zewnętrznej formy przyjęcia — rzeczy niezmiernie trudnej, jeśli się zważy krótkość czasu, zostawionego mi na napisanie tego listu. Poprzestać muszę na główniejszych rysach całego obrazu, inaczej list mój uróśćby musiał w książkę całą.

Wiadomo wam już z depeszy, że Najj. Pan zatrzymywał się w podróży Swej z Krakowa do Krysowic na stacyach w Bochni, Tarnowie, Czarnej, Dębicy, Jarosławiu, Przemyślu i Mościskach. Wszystkie te stacye przedstawiały urok nadzwyczaj świetny i oryginalny, i około nich grupowały się olbrzymie masy ludności miejskiej i wiejskiej. Na każdym z wymienionych dworców były ogromnie liczne deputacye, duchowieństwo, władze, korporacye, młodzież szkolna, a Najj. Pana witano krótkiemi przemówieniami. W Bochni miał taką przemowę do Monarchy ks. Wąsikiewicz, zastępca prezesa Rady powiatowej, w Czarnej prezes Rady powiatowej p. Brzozowski, w Tarnowie burmistrz p. Wisłocki, w Rzeszowie prezes Rady powiatowej p. Christiani i burmistrz p. Towarnicki, w Jarosławiu burmistrz p. Bartoszewski, w Przemyślu prezes Rady powiatowej p. Przedrzymirski i burmistrz p. Wajgarth, w Mościskach hr. Edward Stadnicki. Wszystkie te przemowy, krótkie ale pełne uczucia, serdecznemi słowy witały Monarchę i wyrażały radość ludności. Najj. Pan wszędzie miał kilka słów łaskawej odpowiedzi.

Rzeczywiście podziwiać należy niestrudzoną wytrwałość, żywość i bystrość, miłościwą uprzejmość i gorący udział, z jakim Najj. Pan wśród tych powitań kazał sobie przedstawiać rozmaite osoby i rozmawiać z z niemi. Zaledwie pociąg zatrzymał się w ruchu, pojawiały się na stopniu postać Monarchy wśród entuzyastycznych okrzyków i melodyi hymnu ludowego; lekkim, elastycznym krokiem udawał się cesarz na peron, jednem bystrem spojrzeniem obejmował zgromadzone reprezentacye i władze, odpowiadał na przemówienia, przystępował do przedstawionych sobie osób, rozmawiał z zajęciem i podziwienia godną znajomością o stosunkach i sprawach krajowych, czynił rozmaite pytania, a dla wszystkich miał słowo łaskawe, a we wszystkiem okazywał tyle szlachetnej i ujmującej życzliwości, że już to samo byłoby Mu pozyskało serca wszystkich, gdyby już tych serc od tak dawna nie był posiadł tylu łaskami i tylu dowodami miłościwej Swej dobrotliwości.

Zdawaćby się mogło, że przyjęcia nie mogły się różnić od siebie, że jedno było zupełnie podobne drugiemu. Otóż tak nie jest. Każda niemal stacya miała coś odrębnego, na każdej improwizowały się sceny zapału i uniesienia z uderzającą oryginalnością — a jeżeli co było wszędzie jednakowe i wszędzie powtarzało się tak samo, to entuzyam, to gorące, serdeczne, porywające manifestacye miłości dla Monarchy. Zmieniający się na całej przestrzeni typ kraju, coraz to inny koloryt lokalny, inne postacie, inne stroje, inne rysy obyczajowe ludności przyczyniały się jeszcze bardziej do urozmaicenia tej zaprawdę wspaniałej drogi tryumfalnej. Dekoracye, jak już powiedziałem, były wszędzie świetne, w niektórych miejscach bardzo charakterystyczne i oryginalne, jak n. p. dwie olbrzymie piramidy z soli w Bochni, jak owo różanne *wiwat* w Czarnej z wdzięczną grupą dziewczątek, jak piramida wzniesiona z kuf i beczek z browaru p. Goetza w Słotwinie, jak ów legion prawdziwy, cały rój białych malutkich kwiaciarek w Sędziszowie i Jarosławiu, dalej jak ów wenecki wieczór w Mościskach, bo zaprawdę zasłużyło na to miano urocze oświetlenie dworca i drogi ku miastu włoskiemi latarniami, balonami, światłem Drumonda i t. p. — ale nietyle ramy świetne a niekiedy prawdziwie bogate co obraz, któremu one służyły, nie tyle dekoracye, co rzecz sama była w najwyższym stopniu piękną, malowniczą i charakterystyczną.

Wystawcie sobie krajobraz takiej szerokości, ile jej oko zasięgnie z obu okien wagonu, takiej długości, jak linia kolejowa z Krakowa do Mościsk, ale wystawcie sobie że mu za stafaż służą całe krocie ludności, nieprzebrane mnóswo postaci, typów, figur, grup najrozmaitszych, z których każda charakteryzowała pewien powiat, pewne miasto, pewną okolicę. Wystawcie to sobie przy najświetniejszym blasku słońca, pod przeczystym szafirem nieba, z tłem zielonej jeszcze runi, i nie zapomnijcie, że cały stafaż był świąteczny, że wszystko, co spieszyło do domów, do nasypów kolejowych, na wzgórza, z których ścigać można było okiem daleko pociąg dworski, miało na sobie, co było najbogatszego, najlepszego w pałacu, dworze, domku, czy chacie... a pojmiecie, że to był wzorzysty szlak utkany ze wszystkich barw i typów lokalnych, olbrzymia galerya etnograficzna...

Kto żył w promieniu mil całych, pragnął widzieć Monarchę, pragnął dołączyć swój okrzyk do grzmiącego chóru; aby spojrzeć na pomykający szybko pociąg, lud odbywał dalekie drogi. Najj. Pan polecił zresztą, aby przed każdą stacyą gdzie się nie zatrzymywał pociąg, jechano całkiem powoli.

Jeżeli całą przestrzeń linji kolejowej z Krakowa do Mościsk porównałem do różnobarwnego pasma, to dworce na tem pasmie były jakby owe tarcze lub rozety, które koncentrować w sobie zwykły wszystkie motywa ornamentyki na szlaku lub fryzie, skupiać jego rysunek, kombinować w jednej wybitnej a harmonijnej grze kolorów wszystkie tony i odcienia użyte przez artystę. Na każdym większym dworcu wśród bander, flag całego lasu proporców — mówię całego lasu i nie przesadzam, bo jak wszystkie bandery konne, co po drodze w pełnym pędzie eskortowały pociąg cesarski, opatrzone były w chorągiewki, tak najczęściej po obu bokach dworców, na rampach kolejowych, lub za ogrodzeniem dworców ustawieni byli włościanie, studenci, dzieci z kolorowemi proporcyami w ręku — na tle zieleni, wśród festonów, wieńców, kwiatów rozwijał się obraz oryginalny i malowniczy, złożony z typów, postaci i figur, które w takiem ugrupowania, w takiej liczbie i w takiej świetności dekoracyjnej tylko przy tak wyjątkowej i uroczystej sposobności oglądać można. Więc złociste mundury, więc kontusze szlacheckie o żywych barwach, strój narodowy włościan, zawiesiste kapoty mieszczan, wdzięczna biel dziewczątek, które na pół znikały pod kwiatami, długie poważne chałaty starozakonnych itp. Spotykało się tu postacie i figury, o których mniemaliśmy zawsze, że już dawno zniknęły z wzorzystej mapy kostiumów w kraju naszym, że je już dawno wyparła niwelująca jednostajność dzisiejszych czasów. Tymczasem oglądaliśmy postacie, jakby wykrojone z tablic kostiumowych Matejki, typy uderzającej malowniczości i oryginalnej miejscowej charakterystyki, zachowanej w całej pełni, a tak przypominające ubiegłe wieki, że brała chętka przypatrzyć się bliżej, czy na tych żywych postaciach nie dojrzymy przypadkiem tego, czego szukamy na starych bronzaach, owej rdzy szlachetnej — *aerugo nobilis* — tej naturalnej śniedzi czasu, którą Włosi nazwali *patina*. Widzieliśmy na jednym z dworców grupę małomieszczan, którzy z pewnością wyglądali tak samo, jak ich przodkowie XVI wieku; w Mościskach powtórzyła się taka oryginalna, nadzwyczaj charakterystyczna grupa, złożona z małomieszczan Uhnowskich, w zawiesistych kapotach, opasanych litemi, odwiecznemi pasami, w olbrzymich czapach na zawiasach. Gdybym ich ujrzał żywcem odportretowanych na jakimś obrazie z XVII a nawet z XVI wieku, nie widziałbym żadnego anachronizmu. Może to już ostatni Mohikanie, może jak ci sławetni pokładą się w swych kapotach do grobu—już nikt i nigdzie nie obaczy podobnych postaci. Wysoce charakterystycznie wyglądały kahały żydowskie, osobliwie z tych małych miasteczek, gdzie ortodoksya przechowuje dotąd najstarsze obyczaje religijne z niezachwianym konserwatyzmem. Coś średniowiecznego, powiedziałbym nawet fantastycznego było w tych grupach starców siwobrodych — a trzeba wiedzieć, że żydzi, którzy mają wiele imaginacyi i zmysł do fantastycznych efektów, powybierali same sędziwe postacie z olbrzymiemi srebrnemi brodami — w tych starszych kahału, ustawionych pod namiotem jedwabnych baldachimów, niekiedy pysznie haftowanych i kosztownych, z rytualnemi aparatami, z torą, z religijnemi symbolami z srebra prześlicznej starożytnej roboty, pewnie jeszcze cyzelowanemi przez hiszpańskich lub holenderskich złotników. Ceremoniał oryginalny religijnego błogosławieństwa, jaki kahały wykonywały wszędzie za pojawieniem się Najj. Pana, podwoił jeszcze bardziej ten wyraz dziwnie charakterystyczny.

Cóż wam opowiedzieć więcej, i jak wam to wszystko opowiedzieć — skoro nie piszę książki tylko list krótki, w pospiechu między przyjazdem a wyjazdem, w trwodze, że podczas gdy to piszę, coś innego równie godnego opisu i podniesienia już się przemknęło niewidziane — jak to oddać wszystko, kiedy nie mam ani ołówka, ani pędzla, tylko pospolite, słabe pióro?... Więc dodam jeszcze, że jakby na dopełnienie obrazu, jakby na to, aby wszystko, co ma Galicya, co dać może w ofierze Swemu Monarsze, przemknęło się przed jego okiem, jakby na to, aby w tym obrazie kraju, w tej nieskończonej rozmaitości widoków i typów niczego nie brakło — od czasu do czasu spotykał pociąg dworski oddziały i grupy całe wojska, spieszącego na ćwiczenia, zaskoczone przez przejeżdżającego Monarchę na zielonem polu, na kolejowych rampach, w wagonach wstrzymanych w drodze, i że wtenczas rozlegał się nagle gromki okrzyk pełen uniesienia i leciały w górę furażerki, a oczy żołnierskie ścigały ukochanego Monarchę z serdecznym zapałem....

Nareszcie dotarliśmy do mojego hotelu, a że ledwie godzina czasu zostawała mi do wyjazdu, zaczynam pakować moje manatki.

— Co masz w tem pudełku?

— To kapelusz dla żony.

— Pokaż!

Wyjmuję, a on z góry na mnie.

— Jakże można było kupować takie straszydło....

— Alojzy, bój się Boga, dałem dwadzieścia pięć reńskich.

— Co to znaczy.... Okpiła cię. Gdzież to kapelusz dla twojej żony.... Na lato kupować filcowy kapelusz z takiemi piórami....

— Ha, trudno....

— Żebyś był mnie powiedział, zaprowadziłbym cię był na Akademicką ulicę do panny S. Tam cały świat modny kupuje.... A to napakowała tyle starych liści, jak do koszyka z warzywami.... Czekaj, trzeba ująć z tej strony.... A to pióro....

Pod pozorem, że nie mam już czasu, nie pozwoliłem na operacyę z kapeluszem, do której się jakby magazynierka jaka w najlepszej myśli zabierał.

— No, przyjedziesz Alojzy?... Zrób to dla żony, ona cię tak mile wspomina.... Odświeżysz się trochę, zabawisz z kobietami....

— Zobaczę — odpowiada, wzdychając ciężko. — Przyznam ci się, że gdybym się zdecydował, to nie dla siebie. Bóg widzi, bo mnie już i tak tej zimy licho weźmie. Ja czuję, że tu jest źle, mój drogi — dodaje, pokazując znowu na piersi — ale dla biednych kur moich...

— Co, co, dla kogo?

— No dla tych kur. Wystaw sobie, siedzą te biedaczki w drewutni i nigdy świata bożego nie widzą...

Roześmiałem mu się w oczy....

— Smiej się. A i one są też stworzeniami boskiemi i potrzebują trochę pobiegać, i odetchnąć świeżem powietrzem. I jaja niosłyby daleko lepsze, a wierz mi, to mi tylko pomaga.... Więc jeżeli pozwolisz, żebym przywiózł z sobą Kwoczkę i Sroczkę, to przyjadę na parę tygodni....

— A przywoź sobie, ile chcesz....

— Dziękuję ci Ksawerku — odpowiada, ściskając mi z uczuciem rękę — zrobisz mi prawdziwą łaskę.... To moje jedyne karmicielki.... każę im zrobić klatkę....

Umówiliśmy się tedy, że jak napisze, to ja wyszlę konie na stacyę kolejową, a wreszcie pożegnaliśmy się najserdeczniej. Ja byłem kontent, że żonie zrobię przyjemność, bo, jakkolwiek nie lubi gości, to jednak dla Alojzego ma szczególniejszą predylekcyę i nie bardzo się gniewa, kiedy się zjadą mężczyzni, utrzymuje bowiem, że dziesięciu mężczyzn mniej zrobi subjekcyi, niż jedna kobieta... Boże mój, jak one są despotyczne!... Ja naprzykład jestem zupełnie przeciwnego zdania, a nie wolno mi się z tem odezwać....

III.

Jechałem po obywatelsku trzecią klasę i tą sławną koleją, do której, jak złośliwi opowiadają, nie chciała wsiadać bezpłatnie kobieta zdążająca na targ do Lwowa.

— Nie mogę proszę pana konduktora — mówiła z całą naiwnością — bo panowie jedziecie tak wolno, a mnie się spieszy...

Miałem tedy dość czasu, jadąc dwie mile na godzinę, do obmyślania całego planu kampanii z imością Honoratą. Naturalnie, że w takim wypadku nie obejdzie się bez jakiegoś kłamstwa, i dlatego utrzymuję z całą stanowczością, że jeżeli mężczyzni kłamią kiedy, to nikt temu nie jest winien tylko same kobiety. Wiadomo, że dzieci wtedy uciekają się do ukrywania prawdy, jeżeli się boją, aby ich kara jaka nie spotkała. Toż samo bywa i z nami; strach przed kapryśną żoną, czy matką, czy kochanką, każe nam uciekać się do różnych forteli, przy których nie obejdzie się bez kłamstwa. Naprzykład z tym kapeluszem: niechżebym powiedział, że kosztuje dwadzieścia pięć reńskich, dopiero byłaby burza. A na co to, a poco to, zbytki, brak zastanowienia, lekkomyślność, przykrość mi zrobiłeś i t. p. A jak ja powiem, że dziesięć guldenów, to Honorcia chwalić mię będzie przed wszystkimi..

— Oho, nikt tak nie kupuje tanio, jak mój Ksawercio... I dobrze jest. Więc co do takich rzeczy, to mi się często udaje, ale jak idzie o coś ważniejszego, to filut kobieta umie tak czytać w moich oczach, że ani sposób się wykręcić.

— Ksawerku spojrzyj na mnie... A widzisz, że kłamiesz kochanku, ja cię znam...

Z czego ona tam pozna, tego dalibóg nie wiem, ale że pozna, to tak pewna, jak amen w pacierzu.

Zdecydowałem się tedy nic nie mówić o tym najeździe na Małe Długi, bo na co wywoływać przedwcześnie zmartwienia i kwasy, na co sprowadzać zły humor, kiedy może jeszcze odmyślą się i nie przyjadą; wszak to jest sprawa z kobietami. A jeżeli już przyjdzie ta chwila, to pęknie wszystko naraz jak rakieta i jakoś to musi się ułożyć. Tymczasem zaś trzeba się zasługiwać, nadskakiwać i tak ją zjednywać różnemi sposobami, żeby nie śmiała potem gniewać się zbyt długo.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

O godzinie 11 stanął pociąg w Przemyślu. Tu świetniejszy widok niż gdzieindziej. Na dworcu powitał Najj Pana JCW Arcyksiążę Albrecht, minister wojny br. Bylandt, generał komendant br. Litzelhofen i cała generalicya z nader licznym sztabem. Czcigodny ks. biskup Hirschler, który mimo słabości, chciał koniecznie powitać Monarchę, zaniemógł nagle od wzruszenia i musiano go odprowadzić z peronu. Najj. Pan udał się do Przemyśla, z którego wież i domów powiewały sztandary, witany z uniesieniem przez ogromne rzesze ludności. JE. pan Namiestnik rozstał się tu z Monarchą i udał się tak samo, jak cały niemal orszak dworski, do Mościsk, skąd pociągiem osobnym powrócił do Lwowa. Mościska przedstawiały widok nadzwyczaj malowniczy i urozmaicony. Najj. Pan wyruszył o świcie z Krakowa, a wskutek dłuższego, sześciogodzinnego zatrzymania się w Przemyślu, przybył już o zmroku do Mościsk. I tu powitanie było prawdziwie świetne, a dekoracye i oświetlenie dworca prześliczne. Gdy przebrzmiały grzmiące okrzyki i ucichła melodya hymnu ludowego, hr. Edward Stadnicki przemówił do Monarchy, który mimo znużenia najłaskawiej rozmawiał z reprezentantami duchowieństwa, szlachty, z burmistrzem i deputacyami. Hr. Stadnicki (syn), właściciel Krysowic, czekał Najj Pana i odwiózł go do rezydencyi. Cała droga do Mościsk i dalej do Krysowic zapłonęła nagle w czarownem oświetleniu. Światła Drummonda, których było czterdzieście, ognie bengalskie, race, przezrocza, pirotechniczne figury w różnobarwnych płomieniach, pochodnie, sobótki gorejące na wzgórzach — wszystko to spłynęło w jedną grę barw, blasków, błyskawic, w jedną wspaniałą łunę światła, która oblała fantastycznie cały krajobraz, wraz z strojnem w łuki tryumfalne i maszty z flagami miasteczkiem i z nieprzejrzanemi masami ludu wiejskiego wzdłuż drogi i na polach... Był to piękny, prawdziwie uroczy wieczór, który godnie zamknął dzień tak świąteczny i uroczysty...

Po zamknięciu przedwczorajszego dziennika otrzymaliśmy następujące telegramy:

Przemyśl, 4 września. (*T. G. L.*) Najj. Pan żegnając na dworcu w Krakowie Prezydenta dr. Zyblikiewicza, raz jeszcze dziękował za serdeczne przyjęcie i rzekł, że pobyt w Krakowie pozostanie dlań jednem z najmilszych wspomnień w życiu.

Przemyśl, 4 września. (*Tel. G. L.*) Podróż Najj. Pana z Krakowa do Przemyśla była prawdziwą drogą tryumfalną. Wszędzie ogromne rzesze ludu po obu stronach toru, wszędzie banderye i malownicze grupy mieszkańców w zmieniających się strojach. Dworce kolei wszędzie pysznie ustrojone. Każda strażnica nawet dekorowana. Pociąg był opatrzony w dwie lokomotywy świetnie przystrojone. Prowadzili go generalny dyrektor radca dworu, Sochor, i dyrektor ruchu Sladkowski. Szybkość pociągu 6½ na godzinę. Na wszystkich dworcach ogromne masy ludu, las chorągwi i proporców. Duchowieństwo, szkoły, władze, deputacye nader licznie zgromadzone. Do niektórych dworców formalne imponujące pielgrzymki ludu z najdalszych okolic. Zapał i uniesienie prawdziwie wzruszające. Porządek wszędzie wzorowy. Stacye: Bierzanów, Bochnia, Tarnów, Czarna, Dębica, Sędziszów, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Przemyśl przedstawiały widok nadzwyczaj świetny i różnobarwny, rzec można, że Najj. Pan przejeżdżał jednym olbrzymim szpalerem, utworzonym przez ludność w całej jej wzorzystej rozmaitości, wszystkich wyznań i stanów. W Bochni, Tarnowie, Czarnej, Dębicy, Rzeszowie i w Jarosławiu pociąg zatrzymywał się, a Najj. Pan wysiadał i z najłaskawszą uprzejmością rozmawiał z wielu osobami, wchodząc wśród tłumy ludności, której zapał nie da się opisać. Na wymienionych sześciu stacyach prezesowie rad powiatowych lub burmistrze witali Najj. Pana przemowami, w Bochni Wąsikiewicz, w Tarnowie Wisłocki, w Jarosławiu Bartoszewski. Mosty na Wiśle i Sanie udekorowane, w ogóle kolej Karola Ludwika pysznie ustrojona na całej przestrzeni. Obie lokomotywy, kierowane przez inżynierów Elsnera i Göbla, całe okryte były wieńcami, zielenią, bukietami i chorągwiami.

Mościska, 4 września. Najj. Pan przybył tu o godzinie 7, witany z zapałem przez ludność. Dworzec był ślicznie udekorowany i illuminowany. Cały wieniec różnobarwnych lampionów otaczał go dokoła. Na peronie oczekiwały Najjaśniejszego Pana władze, deputacye i szlachta okoliczna. Hr. Edward Stadnicki powitał Najj. Pana przemową polską, podnosząc radość całego kraju z powodu odwiedzin Monarszych, w której ludność upatruje nowy, radośny dowód łaski. Najj. Pan podziękował, a mimo znużenia podróżą najłaskawiej rozmawiał z przedstawionemi Sobie osobami. Wśród entuzyastycznych okrzyków ogromnych rzesz ludności wsiadł Najj. Pan następnie do powozu i udał się do Krysowic. Jutro przedstawią się Monarsze zagraniczni oficerowie, poczem Najj. Pan uda się do wojsk.

Krysowice, 4 września. (*Tel. G. L.*) Najj. Pan stanął w Krysowicach. Podróż z dworca do Krysowic przez miasto Mościska była dalszym pochodem tryumfalnym. Zgromadzona z trzech powiatów sąsiednich ludność ustawiła się w wzorowym porządku obok całej drogi i witała uwielbianego Monarchę radośnemi, serdecznemi okrzykami. Droga z dworca do miasta była ślicznie udekorowana masztami i łukami tryumfalnemi, oraz oświecona efektownie światłem Drumonda. Miasto Mościska było rzęsiście illuminowane i udekorowane flagami o barwach państwa i kraju. Tryumfalna brama miejska wyglądała wspaniale. Drogę z miasta Mościsk do Krysowic oświetlono pochodniami, a pobliskie wzgórza beczkami smolnemi. Przy wjeździe do Krysowic urządzona była trzecia brama tryumfalna, ozdobiona transparentami i herbami Najjaśniejszej Dynastyi i kraju. Najj. Pan wyraził osobiście i przez usta otaczających Go dostojników najwyższe Swe uznanie i zadowolenie z powodu wzorowego porządku, jaki panował podczas całej drogi z dworca kolejowego do Krysowic.

Przygotowania do przyjęcia w stolicy i kraju.

Na dwóch ostatnich posiedzeniach, w sobotę i wczoraj odbytych rozbierał centralny komitet szczegółowo dwie ważne kwestye, które zaprzątają całe miasto, t. j. zorganizowanie straży obywatelskiej i pochód z pochodniami. Straż, w której rękach spoczywać będzie porządek publiczny przez czas pobytu Najj. Pana we Lwowie, musi przedewszystkiem być bardzo liczną i należycie zorganizowaną. W tym celu odbyło się wczoraj w redakcyi *Gaz. Narodowej* zgromadzenie tych osób, które zapisały się do straży honorowej. Wybrano dziesiętników i naczelników.

Komitet centralny wybrał wczoraj podkomitet, który ma czuwać nad energicznem przeprowadzeniem organizacyi straży obywatelskiej. W skład tego podkomitetu wchodzą p. p. Groman, Adolf Aleksandrowicz, Wincenty Zaak, Russmann, Heppe, Oesterreicher, dyrektor kolei czerniowieckiej, Sladkowski, dyr. kolei Karola Ludwika, Wacław Dąbrowski, Blaut, radca rachunkowy, Prexell, radca wyższego sądu krajowego, dr. Leon Biliński, prof. uniwersytetu, Lisiewicz prezes czytelni akademickiej, Alzner, Beizer Jakób, aptekarz, Mosch, radca skarbowy, dr. Zajączkowski, profesor politechniki, Piepes Jakób, Samolewicz, dyrektor gimnazyalny dr Emil Byk, dr. Zygmunt Rieger, Marcin Prugar, Rauch, Schiffner, dyr. poczt, Szabel, radca Namiestnictwa, Zygmunt Sawczyński Juliusz Reiss, Jędrzej Gołąb i Erazm Wilkowski. Dalej wybrano podkomitet, który ma czuwać nad należytem przeprowadzeniem pochodu z pochodniami; składa się on z pp. Piątkowskiego Feliksa, Kulczyckiego, Swisterskiego, Bergera i Lewandowskiego. Podkomitet dla straży obywatelskiej ma dzisiaj o godzinie 4 popołudniu zebrać się w ratuszu, w sali I departamentu na 2 piętrze, na naradę. W sobotę powziął komitet uchwałę, że 19 panien z szkoły wydziałowej weźmie również udział w powitaniu Najjaśn. Pana przy kolejowym łuku tryumfalnym. Przewodniczący pojedynczych podkomitetów dali zapewnienie, iż wszystkie projektowane roboty dekoracyjne są w pełnym toku: Budują już estradę dla rady miejskiej i trybunę dziennikarską przy kolejowym łuku tryumfalnym; brama tryumfalna, która zdobić będzie wjazd na górę zamkową, jest już także na ukończeniu w pracowni stolarskiej pp. Weczlaków; brama przy wjeździe do gmachu ratuszowego odsłoniętą zostanie w tych dniach. Ogród miejski podczas przejazdu Najj. Pana przez ulicę Słowackiego w d. 11 b. m. będzie oświetlony ogniem bengalskim, do czego poczyniono już także przygotowania.

Co do biletów na przedstawienie teatralne, na peron kolejowy i t. d. zapadły następujące postanowienia: Miejsca w teatrze na przedstawienie galowe są już rozdane; osoby, które otrzymały miejsca, odebrać mogą bilety u p. Marchwickiego, dyrektora galicyjskiego banku kredytowego przy ulicy Jagiellońskiej nr. 3. Bilety na szkarpy przed gmachem Namiestnictwa, na dzień 11 września i to tak podczas wjazdu Najj. Pana do rezydencyi, jakoteż na wieczór podczas pochodu z pochodniami, wydawane będą codziennie, począwszy od dzisiaj w prezydyum magistratu. Bilety na górę karmelicką, na dzień 11 września, wieczorem podczas pochodu z pochodniami, wydawane będą w prezydyum magistratu, począwszy od środy. Te bilety otrzymają tylko członkowie rozmaitych deputacyj zamiejscowych po należytem wylegitymowaniu się. Bilety na peron kolejowy na dzień 11 września (godzina 8 z rana), celem wzięcia udziału w powitaniu Najj. Pana w tem miejscu, będą wydawane w prezydyum magistratu, począwszy od środy, tylko członkom deputacyj zamiejscowych za okazaniem legitymacyi.

Próba kantaty z orkiestrą, odbędzie się dzisiaj wieczorem o godzinie 7 w gmachu teatralnym, w sali redutowej. Zarząd towarzystwa muzycznego zaprasza na nią wszystkich miejscowych uczestników i członków chóru galic. tow. muzycznego.

Od komitetu dla przyjęcia dziennikarzy otrzymujemy następujące uwiadomienie: Komisya zajmująca się przyjęciem zamiejscowych dziennikarzy, zapewniła już dostateczną liczbę pomieszkań dla ich rozlokowania, a członkowie komisyi, od czwartku począwszy, będą znajdowali się przy każdym pociągu krakowskim, przyjąwszy dla odróżnienia kokardkę trójkolorową. Komisya uprasza, aby dziennikarze, zamierzający przybyć do Lwowa w czasie pobytu Najjaśniejszego Pana, zgłaszali się listownie do księgarni Gubrynowicza i Schmidta. Trybuna dziennikarska przy łuku tryumfalnym, została oddaną do rozporządzenia komisyi, która będzie rozdawać bilety imienne i redakcyjne.

Dziennikarze zamiejscowi otrzymają kokardki błękitne i karty wstępu — a komisya uprasza publiczność, aby zaopatrzonym w powyższe odznaki i karty, czyniła wszelkie ułatwienia i udzielała żądanych informacyj.

Dyrekcya kolei Karola Ludwika przyznała członkom deputacyi, którzy wykażą się legitymacyą prezesa Rady powiatowej, lub też burmistrza, dalej tym, którzy osobne zaproszenie Wydziału krajowego otrzymali, opust połowy ceny biletów I lub IIgiej klasy a członkom deputacyi ze stanu włościańskiego bilety 3ciej klasy po cenach ustanowionych dla wojska. Przewóz osób w tym celu do Lwowa jadących uskuteczniać się będzie ze wszystkich stacyj kolei Karola Ludwika pociągami zwykłemi osobowemi lub mięszanemi (z wyjątkiem pociągów pospiesznych) od 9 do 15 września za opłatą zwykłego biletu którejkolwiek klasy do Lwowa. Zakupione bilety upoważniają także do jazdy z powrotem, jednak tylko w czasie do 20 września włącznie. Każdy bilet upoważnia do bezpłatnego przewozu 25 kg. pakunku. Bilety nabyte do innych stacyj jak Lwów w wyż określonym czasie nie upoważniają do bezpłatnej podróży z powrotem. Dla jadących do Lwowa ze stacyi na wschód położonych to jest od Brodów i Podwołoczysk wydaje się bilety pod temi samemi warunkami do Podzamcza.

Rada gminna w **Zbarażu** wysyła do Lwowa na powitanie Najj Pana deputacyę, złożoną z pp.: Władysława Maciejszkiewicza, Edwarda Kruha, Kazimierza Rudkowskiego, Pawła Friedla, Tomasza Gargulińskiego, Tomasza Wojcieszczuka, Jakoba Weinsafta, Jakóba Willnera, Karola Blachy, Józefa Rotlenberga, Franciszka Dziedzica i Jana Dobrotwora. Deputacyi tej będzie przewodniczyć zastępca burmistrza, Piotr Partyka.

Lwów, 6 września.

Francuski minister-prezydent Freycinet zrobił krok bardzo polityczny proponując kongregacyom, aby złożyły odpowiednie oświadczenia, które rząd uważać będzie za podanie o autoryzacyę. Byłby to sposób wyjścia dla obu stron bardzo wśród obecnych stosunków korzystny. Kongregacye bowiem nie potrzebowałyby się ani upokarzać, ani odstępować od raz postawionej zasady, że o autoryzacyę podawać się nie będą a rząd zostałby uwolniony od niemiłego obowiązku zastosowania całego rygoru przepisów zastarzałych i miałby w ręku to czego właściwie potrzebuje, t. j. akt uznania zwierzchnictwa państwowego. Byłaby to tedy zmiana formalna, okupiona wzajemnem ustępstwem i dlatego Freycinet mógł liczyć na uznanie kraju a przynajmniej własnego stronnictwa. Tymczasem zrywa się burza nad jego głową, nawet jego zwolennicy polityczni występują przeciw niemu a radykały zarzucają mu wprost że się uląkł kongregacyj, że dał dowód słabości charakteru a tem samem skompromitował siebie i w ogóle rząd republikański.

Nie ma żadnej wątpliwości, że Freycinet w zastosowaniu zastarzałych przepisów przeciw kongregacyom okazał się nierównie łagodniejszym i wyrozumialszym, aniżeli spodziewać się można było po tylu kategorycznych oświadczeniach. Ale jak wódz ostrożny tak i polityk ostrożny powinien obchodzić trudności, których siłą mocą na razie pokonać nie może. Dla radykałów i doktrynerów jednak wszelka przezorność jest albo niekonsekwencyą albo upokorzającym brakiem odwagi, więc Freycinet może przegrać sprawę i potknąć się o tę kwestyę.

Za Freycinetem mało kto żałowałby szczerze, gdyby była szansa, że po nim nastąpi rząd umiarkowany w duchu polityki Simonowskiej. Ale na razie nie ma widoków, żeby nastąpił taki zwrot, a owszem są wszelkie podstawy do obawy, że znowu o jeden stopień radykalniejszy gabinet objąłby teki po dzisiejszym dość już radykalnym. I to także jest smutnym objawem, że dziś we Francyi każdy środek pojednawczy, każda próba kompromisu, jest w najwyższym stopniu niepopularną. Stronnictwa tak się przejęły duchem wiecznej niezgody, wiecznej walki, że obawiają się wszelkiego zwrotu pojednawczego tak, jak gdyby razem z powodnami iezgody ulatywało z nich życie polityczne! Co uśmierza namiętności, co może przyczynić się do ukojenia rozterki targającej najlepsze siły społeczeństwa, jest złem, a co podsyca namiętności i rozdrażnia jednych przeciw drugim, to zyskuje poklask i uchodzi za akt dzielności politycznej!

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Do reform w Rossyi.)

Jeden ze współpracowników dziennika *Nowoje Wremia* podaje kilka zajmujących szczegółów o zniesionym obecnie świeżo „trzecim wydziale“ w Rossyi.

„Było to — pisze — w r. 1876, kiedym z Serbii powrócił do Petersburga. Dzieląc się świeżemi wrażeniami, ogłosiłem kilka artykułów, w których się odwoływałem do patryotyzmu rossyjskiego społeczeństwa. Wówczas to, pewnego dnia zjawił się w redakcyi oficer żandarmeryi i zaprosił mię do kancelaryi szefa żandarmów. Przybyłem tam i przeczekałem z godzinę, poczem przyjął mię nakoniec oficer żandarmeryi i zaczął od długiej perory, w której rzekł między innemi, że Rossya nie jest Francyą i że nie powinniśmy się wdawać w politykę awanturniczą“. Twierdził dalej, że wywołuję zaniepokojenie umysłów i że wiadomo bardzo

dobrze, iż dałem generałowi Czernajewowi słowo, że starać się będę o poruszenie umysłów w społeczeństwie. Było to wypowiedziane w tonie upomnienia ojcowskiego, a skorom zapewnił, że słowa nigdy Czernajewowi nie dawałem, pan generał złagodniał jeszcze bardziej i dodał: „Odwołuję się do pańskiego zdrowego rozsądku. Oto zamiast na Serbię, zwracaj pan uwagę na p o ł o ż e n i e l u d u“. — Na tem skończyło się posłuchanie. — Następnie ne kilka dni przed zamordowaniem generała Mezencowa, zostałem znowu wezwany do kancelaryi „trzeciego wydziału“. Tym razem przyjął mnie pomocnik szefa, generał Seliwerstow, który bez wszelkich ogródek, odezwał się szorstko i rzekł, że rozpowszechniam szkodliwe idee, których tolerować nie można Dalej mówił, że podkopuje najświętsze zasady, czego dowodzi następna korespondencya. Rzekłszy to, odczytał korespondencyę, w której była mowa o zatargu pomiędzy właścicielem dóbr ziemskich a włościanami, którzy skradli siano. Prócz tego przedstawiono ubóstwo włościan w jaskrawych barwach. Otóż w roku 1876 radzono mi, ażebym pisywał o doli ludu, a w roku 1879 zabroniono o tem pisać i poczytano niewinną korespondencyę za szkodliwą propagandę. W dobie, w której generał Mezencow uległ śmierci w skutek skrytobójstwa, niewinna korespondencya mogła tak dalece zaniepokoić „trzeci wydział“, że agenci jego nie mieli czasu i środków zapobiedz zbrodni. Powyższe opowiadanie charakteryzuje dostatecznie „trzeci wydział“. Instytucya ta zajmowała się drobnostkami, słuchała swoich agentów, pilnujących tylko własnych, osobistych interesów, lub pełniących obowiązki formalnie. Przejmowała spokojnych obywateli trwogą i zgrozą, ale znali ją natomiast dobrze rewolucyoniści, i dlatego wszelkie środki tej instytucyi wobec stosunkowo nietęgich środków nihilistów okazywały się bezsilnemi. Rewolucyoniści mogli całkiem naturalnie tak rozumować: „Co uważacie za najstraszliwszą i najpotężniejszą władzę w Rossyi? Nieprawdaż, że trzeci wydział? Mylicie się. Jest on w istocie władzą. My wam jednak dowiedziemy, że w obec naszej, jest władzą bezsilną. Dlatego możecie śmiało stanąć po naszej stronie“. To przyczyna, wskutek której zamordowano generała Mezencowa, a strzelano do Drentelena. Rewolucyoniści chcieli dowieść pozornej bezsilności instytucyi najpotężniejszej a tem samem i bezsilności całej administracyi, ażeby w ten sposób pomnożyć swoje szeregi.

„Stosunki te, pisze dalej korespondent, zmieniły się od chwili objęcia przez generała Loris-Melikowa steru w ministeryum spraw wewnętrznych, od zniesienia trzeciego wydziału. Pisano o nim już bardzo wiele, dlatego jedynie chcę zaznaczyć jeden wypadek, charakteryzujący generała Loris-Melikowa jako człowieka, znającego doskonale interesa krajowe. To co powiem, jest najświętszą prawdą. We trzy godziny po zamachu na hrabiego, rzekł on między innemi: „Nie obawiam się zamachów, gdyż życie ludzkie jest w ręku Boga. A zresztą wiem, że gdybym poległ, to Najjaśniejszy Pan i ojczyzna nie zapomną o moich dzieciach, a o nic więcej mi nie idzie. Nikt nie może wątpić o najlepszych intencyach cesarza, a że tak jest, dowiodę. Trzeba pracować w okolicznościach jakie są, ale należy także rozbudzić społeczeństwo z apatyi i powołać wszystkich ludzi do współudziału w pełnieniu obowiązków względem monarchy i państwa. Wówczas będę pewny skutków mojej pracy“. Po chwili milczenia dodał: „Słuchasz mię pan i sądzisz zapewne w duchu: „jesteś przebiegłym Armeńczykiem“. Nie przecz pan temu Gdybym bowiem ja był na pańskiem miejscu, pomyślałbym zapewne tak samo. U Rossyanina nie trudne to do wytłumaczenia. Jakkolwiek muszę utrzymywać, że tak wychowanie, jakoteż służba i wszelkie moralne i materyalne interesa zrobiły mię Rossyaninem, to w oczach pańskich pozostanę jednak zawsze Armeńczykiem. Ale ponieważ jestem z pochodzenia Armeńczykiem, poczuwam się więc do obowiązku włożonego na mnie przez cesarza do z r o b i e n i a w i ę c e j, niżby zrobił rodowity Rossyanin“.

(Demonstracya morska).

Oświadczenie złożone przez lorda Hartingtona i Karola Dilke w angielskiej Izbie niższej o demonstracyi flot wyraziły nadzieję powodzenia tego środka i rozwiązania za jego pomocą kwestyi czarnogórskiej. Dilke wyraził nadto nadzieję, że demonstracya wywrze dobry wpływ na uregulowanie sprawy greckiej. Z oświadczeń tych wynika, że demonstracya, w którą tak długo *Neue fr. Presse* nie chciała wierzyć i którą do dziś jeszcze z pewnym sceptycyzmem przyjmuje, jest jednak faktem postanowionym, pomimo wszystkiego, co głoszą o ociąganiu się Francyi z przystąpieniem do tego aktu. Wiedeńska *Presse* podziela jednak życzenie Dilkego, żeby demonstracya odbyła się bez użycia środków przymusowych i pisze z tego powodu według informacyj w kołach dyplomatycznych zaczerpniętych, co następuje: „Jeżeli Porta raz do tego dopuści, żeby mocarstwa ujrzały się zmuszonemi przystąpić do demonstracyi flot, to kwestya, jaką postawę przyjmie Porta i co uczyni stanie się rzeczą podrzędną. Ociąganie się Porty z spełnieniem życzeń Europy posunięte do ostatnich granic, wprowadzić może w bieg wypadki, których doniosłość nieda się jeszcze dokładnie określi, ale które w instrukcyach danych admirałowi Seymourowi mniej więcej na uwagę wzięte być musiały.“ Zgodnie z tem wyraża się londyński sprawozdawca *Pol. Corr.*, który donosi, że „Gladstone stanowczo zamierza interwencyę doprowadzić do ostatnich konsekwencyj. Jeżeli Turcya wobec demonstracyi flot nie ulegnie, to Anglia ze sprzymierzeńcami lub bez nich przyjmie bardzo zdecydowaną postawę i uczyni co tylko będzie mogła, aby Portę przekonać, że choćby chciała nie uznawać życzeń całej Europy wobec jednego mocarstwa bezkarnie, uczynić tego nie będzie mogła.“ Równie bezwzględnie wyraża się prasa rossyjska. „Fakt takiej demonstracyi, pisze *Gołos*, jest najlepszym dowodem, że dyplomacya nie jest w stanie rozwiązać kwestyi bez pomocy siły zbrojnej. Porta nie daje się zastraszyć frazesami. Rząd turecki umie odróżniać dekoracye od rzeczywistości, a głośno zapowiedziana demonstracya zdaje się na pozór dowodzić, że Europa nie ma ochoty przedsiębrać na seryo środków, zabezpieczających interesa greckie i czarnogórskie. Gdyby Porta w tym wypadku chciała czynić jakieś ustępstwa, byłyby one zapewne nie skutkiem demonstracyi, lecz innych tajemnych powodów, prawdopodobnie dyplomatycznej natury, nie mających nic wspólnego z dyplomacyą. Być może jednak, że demonstracya jest tylko maską, po za którą ukryte jest silne postanowienie użycia siły w razie potrzeby.“ Zdaje się wreszcie, że i Czarnogóra nie zechce uważać demonstracyi flot za dostateczny punkt oparcia do działania zaczepnego. Piszą bowiem z Cetynii, że „tylko w takim razie Czarnogóra przystąpiłaby do zajęcia Dulcigna przemocą, gdyby mocarstwa skłonnemi okazały się dać jej wojskowe i finansowe poparcie na przypadek zaczepienia z innej strony.“ Książę czarnogórski miał się w ten sposób wyrazić do sprawującego interesa włoskie pana Durando.

Z tych wszystkich zdań i oświadczeń zdaje się wynikać, że niektóre mocarstwa, a zwłaszcza Anglia i Rossya nie przypuszczają, ażeby demonstracya okazała się środkiem skutecznym i sądzą, że będzie potrzeba iść dalej, na ten jednakże krok dalszy, to jest na użycie siły nie ma dotychczas zgody, tylko jeden p. Gladstone, sekundowany pobożnemi życzeniami Rossyi, wybiera się na ochotnika.

(Układy rossyjsko-chińskie).

Według dziennika *Nowoje Wremia* poseł chiński markiz Tseng miał oświadczyć, że rząd chiński żąda od rządu rossyjskiego odstąpienia całej równiny Ili, tudzież jest zdecydowanym nie odstępować Rossyi ani jednej piędzi ziemi z dawnych swoich posiadłości w Kuldży. Rząd zaś rossyjski zgadza się tylko na poddanie ponownej rewizyi traktatu zawartego w Liwadyi i złagodzenie niektórych warunków, ale za to żąda takiego uregulowania granic, żeby Rossya była na przyszłość zabezpieczoną na przypadek niepokojów w Chinach, tudzież ustąpienia pewnej, niewielkiej zresztą części Kuldży, ażeby tam można było osiedlić Dunganów, których Rossya nie może oddawać na pastwę zemsty Chińczyków. W takiem stadyum znajdują się obecnie układy. Rząd rossyjski ulegdz miał nadto żądaniu Chińczyków i zgodził się prowadzić dalsze układy w Pekinie, dokąd uda się w tym celu rzeczywisty radca stanu Lutzow. Podając te wiadomości, *Nowoje Wremia* dodaje: „Propozycye te dowodzą, że zamiary cesarstwa chińskiego nie są bardzo pojednawcze. Przedewszystkiem panowanie Chińczyków w kraju Dunganów nie było tak dalece faktycznem, żeby spór o kawałek tego terytoryum miał wywoływać aż taką dyplomatyczną burzę, a powtóre wiedzieliśmy jeszcze przed przybyciem markiza Tsenga, że powodem niechęci Chińczyków przeciw nam były głównie przyjazne stosunki, w jakich zostajemy z różnemi plemionami na naszem amurskiem pograniczu. Co do przeniesienia dalszych układów do Pekinu, przyklaskujemy temu serdecznie, bo doświadczenie nauczyło, jak mało polegać można na traktatach, które rząd chiński przez pełnomocników zawiera. Poseł rossyjski w Pekinie łatwiej rozróżni prawdę od kłamstwa, a obecność jego w Chinach uwolni nas od podpisywania traktatów. które nazajutrz mają być podarte. Jest jeszcze inna okoliczność, która czyni pożądanym najspieszniejszy wyjazd naszego posła. Jeżeli prawdziwemi są wieści, że Chiny chcą tylko zyskać na czasie, dla poczynienia przygotowań wojennych, jeżeli wojna z Rossyą jest postanowioną w zasadzie, to nie mamy najmniejszego powodu czekać, aż Chiny uorganizują i wzmocnią swą armię. Odpowiedzialność, jaka na nas ciąży względem rossyjskiego ludu, nie pozwala, abyśmy pominęli dogodną chwilę do rozpoczęcia wojny, jeżeli wojna jest nieuniknioną. Specyaliści wojskowi utrzymują, że jesień jest najlepszą porą do rozpoczęcia akcyi wojennej przeciw cesarstwu środkowemu, w innych zaś porach roku kampania byłaby nadzwyczaj trudną. Spodziewamy się, że dyplomacya nasza uczyni, co do niej należy i zgodnie ze zdaniem specyalistów wojskowych rozstrzygnie do jesieni, czy wojna jest nieuniknioną, czy też będzie można całą sprawę zgodnie zakończyć.

(Zabiegi Persyi o Herat).

Neue Fr. Presse donosi o znacznem naprężeniu stosunków pomiędzy Persyą a Anglią i o niedwuznacznem natomiast kokietowaniu w stolicy Persyi z Rossyą. O przyczynach, które spowodowały tę zmianę w taktyce politycznej, podają następne szczegóły: „Persya, jak wiadomo, stara się wziąć w posiadanie chanat Heratu, ażeby uzyskać osłonę przeciw Turkmenom Idzie tu mianowicie o zabezpieczenie prowincyi Chorasanu, narażonej na częste najazdy Turkmenów. Persya nie jest w stanie obronić skutecznie tej swojej prowincyi, gdyż pomiędzy Chorasanem a terytoryum Merwu znajduje się dość rozległa puszcza, której przebyć niepodobna z armią znaczniejszą. Herat natomiast połączony jest z Merwem dobrą drogą. Dlatego to stara się Persya niezmordowanie o zajęcie pod swoją władzę Heratu. Od lat czterdziestu sprzeciwia się Anglia tym dążnościom Persyi, z obawy, że w takim wypadku, szach perski wyciągać będzie właściwie dla Rossyi kasztany z ognia i zdobyty Merw odda Rossyi, któraby w ten sposób uzyskała drogę do Kabulu i Delhi. Ubiegłej zimy zmieniły się jednak nagle zapatrywania angielskich mężów stanu na dążność Persyi co do zajęcia Heratu, i rozpoczęli nawet rokowania z szachem perskim, od którego za zajęcie Heratu, żądali pewnych rękojmij Lord Beaconsfield opierał na tem nadzieję sparaliżowania kroków Achmeta Ejuba chana. Nagle jednak w skutek upadku gabinetu torysowskiego, przerwano rokowania, a gabinet whigów nie chciał ich podjąć na nowo. Gabinet nowy usprawiedliwiał niechęć do ponowienia rokowań tem, że niepodobna zaufać ustępstwom i przyrzeczoniom Persyi. Gdy wszelako przed kilku tygoniami Achmet Ejub chan wyszedł z Heratu na czele swojej armii i udał się na Kandahar, nieomieszkał rząd szacha zawiadomić o tem gabinetu angielskiego. Równocześnie podejmowała się Persya wkroczyć ze swoją armią do Heratu i zmusić chana Achmeta Ejuba do odstąpienia od ataku na Kandahar. W Teheranie żądano za tę przysługę części chanatu Herackiego z miastem tegoż imienia. Ministrowie angielscy nie przyjęli propozycyi i ztąd rozdrażnienie, które obecnie pomiędzy Persyą a Anglią zapanowało.

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Obertyn w powiecie horodeńskim zapomogi 100 zł. na budowę cerkwi, oraz gminie Harta w powiecie brzozowskim, zapomogi 150 zł. na budowę szkoły.

— **Najj. Pan** pozwolił przyjąć i nosić c. k. radcy Namiestnictwa i referentowi sanitarnemu we Lwowie dr. Alfredowi B i e s i a d e c k i e m u rossyjski order św. Stanisława drugiej klasy, a c. k. weterynarzowi krajowemu we Lwowie dr. Józefowi W e r n e r o w i pruski order korony trzeciej klasy.

— **J. E. p. minister rolnictwa** hr. Falkenhayn przybył dziś rano do Lwowa.

† **Ignacy Ostoja Słoński,** cesarski radca, ozdobiony złotym krzyżem zasługi z koroną, dyrektor urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa, zmarł dzisiaj we Lwowie. Powszechny żal towarzyszy zmarłemu do grobu, jako osobistości sympatycznej i poważanej.

— **Pierwsza węgiersko-galicyjska** kolej żelazna oraz kolej żelazna Arcyksięcia Albrechta, przyznały były dla deputacyj powiatowych i miejskich, jakoteż dla tych osób, które wskutek osobnego zaproszenia Wydziału krajowego miały wziąć udział w zjeździe na powitanie Najjaśniejszego Pana we Lwowie i w Krakowie, zniżenie ceny jazdy pierwszą i drugą klasą a to aż do trzeciej części tejże ceny. Wskutek rozporządzenia c. k. Ministerstwa handlu z 28 z. m. ogłaszają obecnie obie powyższe koleje żelazne, że zmuszone są zmienić powyższe ułatwienie o tyle, że ceny jazdy tam i napowrót zniżone będą tylko o 50%, i to nietylko dla I i II lecz także dla III klasy. Deputacye włościańskie, chcące korzystać ze zniżenia ceny winny wykazać się poświadczeniem naczelnika gminy, inne osoby winny również z celu swej podróży wylegitymować się w jakikolwiek sposób, szczególniej poświadczeniem jakiejkolwiek władzy. Kolej lwowsko-czerniowiecka ogłasza, że na czas pobytu Najj. Pana, we Lwowie zniża ceny jazdy o 50%.

— **Uroczyste odsłonięcie pomnika** poety Karpińskiego odbędzie się dnia 16 b. m. w Kołomyi. Uroczystość ta rozpocznie się nabożeństwem w kościele parafialnym łac. o godzinie 11 przed południem. Komitet ma nadzieję, że i zamiejscowa publiczność weźmie liczny udział w tej pięknej uroczystości.

— **Komitet towarzystwa** gospodarskiego galic. podaje do wiadomości, iż starania jego, o uzyskanie obniżeń na tutejszokrajowych kolejach dla jadących na wystawę w Cieszynie i Gradcu nie odniosły pożądanego skutku.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono: Panu E. G. z pomieszkania pod l. 4 przy ulicy Kleina futro baranie, czarny surdut, pościel i kilka sztuk bielizny; pani C. N z pomieszkania pod l. 12 przy ulicy Kleparowskiej torbę z czerwonego safianu, z monogramem S. L. książkę do nabożeństwa, 4 chustki do nosa, oznaczone literami S. L., pugilares safianowy, w którym znajdował się weksel na 7000 zł., wystawiony przez Feliksa Suchodolskiego; panu A. K. z pomieszkania pod l. 5 przy ulicy Chorążczyzny surdut ciemnego koloru w niebieskie paski; panu A. L. z ogrodu miejskiego letnie palto. — Przytrzymano Kazimierza Posławskiego za podejrzane posiadanie żelaznego narzędzia do śrubowania. — Złożono w policyi: 2 koce kolorowe, kołdrę, kalosze, 2 kaftaniki, 17 skarpetek i kamizelkę, znalezione obok stawu Pełczyńskich; skarbonkę dębową, znalezioną w korycie Pełtwi; paszport wojskowy Pawła Wyszyńskiego, znaleziony na ulicy; girlandę bronzową, znalezioną na ulicy Karola Ludwika; sakiewkę z czerwonej skórki żółtą blachą okutą z kwotą 15 ct. i marką blaszaną nr. 59, znalezioną na wałach hetmańskich. — Pan A. K. zgubił kólczyk złoty w kształcie kółka; pan S. S. pugilares z czerwonej skórki z kwotą 7 zł.; pani A. G. zgubiła na Szerokiej ulicy sznurek korali.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie dr. Antoni Kozubowski, uczeń niegdyś uniwersytetu warszawskiego, lekarz wojsk polskich z r. 1831, wysłużony profesor anatomii w uniwersytecie Jagiellońskim, przeżywszy lat 75; w Monachium znany malarz niemiecki, Marcin Krug; w Beyrucie dr. Uricoecha, rodem z Bogoty w Kolumbii, profesor języka arabskiego w uniwersytecie brukselskim.

— **Pożar** w tych dniach w Zawichoście zniszczył 30 domów mieszkalnych i wiele budynków gospodarczych. — Jak donosi dziennik *Perseveranza* zgorzał dnia 29 sierpnia w Cremonie ogromny gmach wystawy przemysłowej i sztuk pięknych ze wszystkiem, co mieścił w sobie, tak, że pozostały tylko wiązania żelazne szopy wystawowej. Pożar powstał nad ranem skutkiem nieostrożności dozorców przy gaszeniu płomieni gazowych i przy silnym wietrze w momencie objął cały budynek. Do wysokości stumetrowej wznosiły się słupy płomieni, zagrażając zniszczeniem całemu miastu, jakoż wiele domów prywatnych w odległych nawet dzielnicach już się paliło i katastrofa byłaby przybrała straszliwe rozmiary, gdyby nie energiczny ratunek załogi wojskowej i samychże mieszkańców. Straty są ogromne, gdyż z okazów, które się znajdowały na wystawie, niewiele zdołano uratować. — Tegoż dnia pogorzał w znacznej części centralny zakład więzienny francuski w Gaillon. Podczas pożaru jeden z więźniów zdołał umknąć, dwaj doznali ciężkiego uszkodzenia. Strata wynosi pół miliona franków. Z dochodzenia okazało się, że ogień podłożył pewien były oficer, skazany za jakąś zbrodnię na siedmioletnie więzienie.

— **Smutny wypadek** spotkał generała broni Packeny'ego. Przy dosiadaniu konia w Melniku czeskim dnia 4 b. m. upadł i złamał sobie rękę. — Jednocześnie donoszą dzienniki peszteńskie, że podsekretarz stanu w ministerstwie honwedów br Fajervary w Karlstadt spadł z konia i złamał sobie obojczyk.

— **Konferencya polarna,** która przy udziale uczonych wszystkich narodów zbierała się w tych dniach w Bernie szwajcarskiem, wytknęła sobie za cel ułożenie planu, podług którego na najdalszych szerokościach geograficznych około obudwn biegunów ziemi ma być założony cały szereg spostrzegalni meteorologicznych. W ten sposób bowiem jedynie można mieć nadzieję posunięcia naprzód znajomości różnych zjawisk przyrody, które poprzedzają zwykle burze w naszych szerokościach geograficznych, co miałoby wielkie znaczenie, zwłaszcza dla żeglarzy. Z państw europejskich miały na tej konferencyi swoich przedstawicieli: Austrya, Niemcy, Rossya, Francya, Anglia, Włochy, Holandya, Dania, Norwegia i Szwecya.

— **Straszliwy huragan,** według depeszy z Rzymu, zniszczył dnia 2 b. m. prawie w połowie miasto Velletri w dawnem państwie Kościelnem. — Z Madrytu otrzymał paryski *Temps* dnia 30 sierpnia następującą depeszę: Burza, która w nocy na sobotę i przez cały dzień następny aż do wieczora srożyła się nad całym nieledwie półwyspem Pirenejskim, należała do najgwałtowniejszych, jakie kiedykolwiek nawiedziły Hiszpanię. Na kolejach żelaznych, mianowicie między Madrytem a Saragossą ruch przerwany, równie jak na kolei hiszpańskiej Północnej. Przerwa trwała jeszcze cały dzień 30 sierpnia. Rzeka Jalon zwłaszcza, wystąpiwszy z łożyska, zrządziła ogromne spustoszenia. Pod

Las Nawas w górach Avilańskich, skutkiem podmulenia nasypu kolejowego, wykoleił się pociąg pocztowy, a inne zatrzymano w drodze. W Madrycie samym szalała burza przez 17 godzin bez przerwy. Siedm piorunów uderzyło w miasto i zabiło dwie osoby na ulicy. W zatoce Biskajskiej i na innych wybrzeżach rozbiło się wiele okrętów. — Z Nowego Jorku jednocześnie telegrafują: Okropny orkan srożył się dnia 28 sierpnia w Arizonie i rozniósł w forcie Mojave koszary wojskowe. Trzy osoby przytem utraciły życie, a wiele odniosło uszkodzenia.

— **Niewczesne zuchostwo** spiewaka Tainville'a w Brukseli wywołało powszechne zgorszenie w tem mieście. Tainville podczas publicznej produkcyi w menażeryi znanego pogromcy zwierząt Bidela, udał się w towarzystwie tegoż do klatki lwów i przy akompaniamencie ich ryku odspiewał tam jakąś belgijską pieśń patryotyczną. Dziwactwo to karci prasa brukselska w dosadnych wyrazach domagając się na przyszłość interwencyi policyi w podobnych wypadkach, tem bardziej, że podczas niedorzecznego popisu Tainville'a lwy tak były rozjuszone spiewem, iż Bidel ledwie je zdołał poskromić i zapobiedz wielkiemu nieszczęściu.

— **Przerażenie** wywołało w tych dniach pomiędzy licznymi amatorami kąpieli w rozkosznej zatoce neapolitańskiej pojawienie się rekina, który wypływał na powierzchnię morza wielokrotnie nietylko u wybrzeży za miastem, ale nawet w samej przystani. Przerażenie było tem większe, iż pomiędzy ludem upowszechnione było przekonanie, iż rekin nigdy nie może się pojawić w porcie, jakoż w rzeczy samej nie widziano go tu już kilku wieków, dlatego też używano kąpieli bez najmniejszej obawy. Potworu nie zdołano złowić.

— **Dwa ogromne pstrągi** złowiono w tych dniach w rzece Traun pod Aussee. Jeden ważył funtów 30, drugi 14, pierwszy miał metr długości.

— **Stuletni aloes** kwitnie właśnie w wspaniałym parku hr. Nako pod W. Neustadt. Osobliwsza ta roślina ma 2 sążnie w średnicy, a trzonek kwiatu w ciągu 7 tygodni urósł do wysokości 3 sążni i 2 stóp nad ziemię.

— **Morzenie się głodem** przez dni 40 przyniosło dr. Tannerowi wcale żadny dochód, który pozwoli mu za to tem obficiej teraz spożywać dary Boże. I tak według obliczenia jednego z dzienników amerykańskich otrzymał ten bohater głodowy od osoby, z którą się bezpośrednio założył 5.000 dolarów, w skutek zakładów za pośrednictwem pewnej agencyi 12.223, ze sprzedaży jego fotografii 1.500, z wstępnego od tych, którzy go odwiedzali podczas próby głodowej 78.915, od fabrykantów najrozmaitszych za to, iż pozwolił ich wyroby „przyozdobić" swem nazwiskiem 11.102, upominek uniwersytetu nowojorskiego 3.000, upominek stanu Ohio, z którego jest rodem 5.000, upominek od firmy „Liebieg & Comp." 20.000 dolarów, ogółem 137.640 dolarów.

— **Na dnie morza** Karaibskiego, mianowicie w zachodniej części tegoż, odkryła amerykańska wyprawa naukowa, badająca właśnie prąd Golfowy, olbrzymią dolinę podmorską 700 mil angielskich długą a 80 mil szeroką, która rozciąga się od wysp Kuby i Jamajki aż do zatoki Honduras i w stosunku do całego dna morskiego w tych stronach pogłębiona jest o 2 do $3^1/_2$ mili ang.

— **Chiński alfabet.** Z Rzymu donoszą, że ksiądz Eligiusz Cosi z zakonu Minorytów, biskup Priene *in p. inf.* i wikaryusz apostolski Kantonu w Chinach, wynalazł nowy alfabet, złożony z 33 liter, którym pisać można wszystkie wyrazy języka chińskiego, posługującego się dotąd, jak wiadomo, mnóstwem znaków piemiennych na każdy wyraz z osobna. Cesarz chiński, któremu ksiądz Cosi przedstawił swój wynalazek, przesłał mu prasę drukarską i wszelkie inne przybory, ażeby miał środki do wydoskonalenia swego pomysłu.

OSTATNIA POCZTA

I. C. W. Najdostojniejsi Arcyksiążęta **Karol Ludwik** i **Reiner** przybyli do Mościsk na manewry.

Deputacye Rad powiatowych przyjmować będzie Najjaśniejszy Pan we Lwowie dnia 13 b. m. o godzinie 10 rano na wspólnej audyencyi.

Z pięciu państw zebrały się dzisiaj wiadomości o bliskich lub zaszłych zmianach gabinetowych. Do *P. Lloyda* telegrafują z Petersburga, że rossyjski minister wojny Milutyn zamierza podać się do dymisyi a wydział jego obejmie generał Obruczew albo książę Imeretyński. Tego ostatniego inne wiadomości przeznaczają na zastępcę szefa sztabu generalnego, hr. Heydena, który również zamierza ustąpić. Policya rossyjska, według dziennika *Strana*, miała wykryć podminowanie kolei żelaznej moskiewsko-kurskiej, w bliskości tego miejsca, gdzie wykonanym był zamach zeszłoroczny. Drugą zmianę gabinetową zapowiada *Berl. Tagblatt*, donosząc, że zostały zadecydowane stanowczo następujące nominacye w rządzie niemieckim: ministrem komunikacyi zostaje Stephan, sekretarzem stanu spraw wewnętrznych Tiedemann, zaś Herzog przewodniczącym Rady związkowej. Jednoczesne zamianowanie tego ostatniego pruskim ministrem bez teki, jest wątpliwe. Dziennik berliński podaje te wiadomości z wszelkiemi zastrzeżeniami. Także w gabinecie francuskim panują nieporozumienia z powodu znanego oświadczenia, które ma być podpisanem przez przełożonych kongregacyj. Kilku ministrów nie podziela zdania Freycineta, który chciałby na tem oświadczeniu poprzestać. Prezydent Grévy jest za ścisłem wykonaniem prawa. Krążą wieści, że Freycinet ustąpi, a następcą jego będzie Challemel-Lacour. Sprawa ta ma być rozstrzygnięta na radzie ministeryalnej, która się odbędzie po powrocie prezydenta w d. 15 b. m. Dalej z Konstantynopola otrzymuje *W. Allg. Ztg.* wiadomość, że krąży tam i zyskuje wiarę wieść o bliskiej zmianie gabinetu tureckiego. Na czele rządu ma stanąć Machmud-Nedin, który był przedostatnim wezyrem za sułtana Abdul-Azisa, zaś ministerstwo spraw zagranicznych ma objąć Server-basza. Znaczyłoby to zupełną uległość w sprawie czarnogórskiej a zachowanie dzisiejszej postawy Turcyi w sprawie greckiej. Powodem tego przesilenia gabinetowego ma być ostatnie *irade* sułtańskie w sprawie czarnogórskiej. Wreszcie z Kopenhagi donoszą urzędownie o nastąpionej częściowej zmianie gabinetu duńskiego. Minister wyznań, Fischer, podał się do dymisyi a tekę jego objął członek *folkethingu* (Izby deputowanych) Skavenius. Dzienniki uważają, że zmiana ta jest wzmocnieniem stanowiska ministerstwa, któremu przewodniczy p. Estrup, ponieważ stawia je w łączności z Izbą deputowanych, gdy dotąd wszyscy ministrowie byli członkami *landsthingu* (Izby niższej).

Do dzienników południowo niemieckich telegrafują z Berlina, że ks. Bismarck przygotowuje memoryał w kwestyi podatkowej, który wniesionym zostanie do parlamentu niemieckiego razem z projektami podatkowemi. Gdyby te projekty zostały odrzucone, natenczas nastąpi rozwiązanie parlamentu.

Parlament angielski ma być jutro a najdalej pojutrze zamknięty. Izba wyższa dziś już zapewne odbędzie ostatnie posiedzenie. Dziś także ma się odbyć w Szkocyi, u królowej, bawiącej w Balmoral, tajna rada ministrów. Swieżo wydana księga niebieska zawiera depeszę, odnoszące się do porażki Burowsa.

Według otrzymanego przez nas wczoraj telegramu z Londynu Gladstone w Izbie niższej odpowiedział na zapytanie Lawsona, że nie ma nic do dodania do najświeższych oświadczeń Hartingtona w kwestyi wschodniej. Angielski *premier* dodał, że nikt zapewne nie będzie go podejrzywał o dążność do przekroczenia znanych zamiarów parlamentu i kraju. Dilke w odpowiedzi na interpelacyę Cowensa zapewnił o pokojowych zamiarach rządu, zaprzeczył twierdzeniu interpelanta, jakoby rząd angielski proponował wpłynięcie przemocą na Dardanelle i bombardowanie Konstantynopola i oświadczył, że poczynione będą wszelkie kroki celem ochrony praw wszystkich narodowości i wyznań w terytoryach, które mają być odstąpione. W Izbie wyższej z powodu mowy lorda Redesdale oświadczył Granville, że Forster zawiadomił go listownie, iż zdania, jakie wyrzekł o potrzebie zmiany konstytucyi co do Izby wyższej były tylko wyrazem jego osobistego przekonania.

Wiadomości irlandzkie brzmią od pewnego czasu nieco łagodniej. Na mityngu w Clonmell mowca O'Connor Power radził dzierżawcom, aby rozważyli swe położenie, ile są winni w sklepach, ile potrzebują na utrzymanie rodzin, ponieważ o zapomodze w roku przyszłym mowy być nie może. Jeżeli po tem obliczeniu uznają, że im coś jeszcze zostanie, to niech się zastanowią, ile z tego mogą dać właścicielom. W każdym jednak razie winni przystępować do ligi i opłacać składki choćby na to pieniędzy mieli „pożyczyć, wyżebrać albo ukraść." Mowcy na zgromadzeniach przypominają często, że właściciele zawdzięczają swe prawa podbojowi i konfiskatom, w ogóle jednak ton przemówień jest umiarkowańszy, z wyjątkiem mityngu w Manor Hamilton, gdzie gwałtownie powstawano przeciwko Izbie wyższej. Na dzień wczorajszy była zapowiedziana wielka demonstracya Irlandczyków w Londynie przeciwko Izbie wyższej. Przewodniczyć orszakowi miał Thomas O'Connor. Demonstranci mieli się zebrać w Trafalgar-Square i pójść procesyonalnie do Hydeparku, gdzie miały być wygłoszone mowy, żądające zasadniczej reformy Izby wyższej. Do tej chwili naturalnie tylko program tej demonstracyi jest wiadomy. W Izbie niższej O'Connor uczynił wniosek, żądający zniesienia Izby niższej. Hartington odparł sarkastycznie, że najrewolucyjniejsza Izba nie przedsiębrałaby takiej reformy o godzinie w pół do czwartej rano po całonocnem posiedzeniu. Wniosek O'Connora pozyskał tylko 13 głosów.

Biorąc rzecz po europejsku ustąpienie Dulcigna należałoby już uważać za dokonane, skoro sułtan, jak doniósł w sobotę telegram z Konstantynopola, zatwierdził uchwałę rady ministrów wnoszącą ustąpienie tego miasta i okręgu, z wyjątkiem terytoryów zajętych przez Albańczyków położonych na wschód, nie na zachód jak mylnie telegrafowano, od jeziora skodryjskiego, i skoro Riza-basza przedsięwziął choćby nawet siłą wykonać to postanowienie. W Turcyi jednakże nie tak blisko od formalnego do faktycznego załatwienia sprawy, dlatego demonstracya morska zawsze jest na porządku dziennym i stanowi temat pogłosek które zaraz po pojawieniu się zostają zaprzeczone, jak n. p. wiadomość dziennika *Diritto*, że flota demonstracyjna podzieloną będzie na dwie eskadry, z których jedna, gdyby operować miała oddzielnie, zostawać będzie pod dowództwem kontradmirała Fincati, lub też doniesienie dziennika *Daily Telegraph*, że rząd francuski okazał skłonność do wzięcia udziału w demonstracyi morskiej, ale pod zupełnie innemi warunkami niż inne państwa. Żąda mianowicie, żeby okręta francuskie nie zostawały pod dowództwem admirała angielskiego, gdyż rząd francuski nie ma w tej chwili zamiaru przejść po za pewne bardzo ściśle określone granice. Obu tym wiadomościom zaprzeczono już stanowczo, a niewiadomo czy nie do tej samej kategoryi należy doniesienie wiedeńskiej *Presse*, że mocarstwa już w d. 1 b. m. zawiadomiły Portę urzędownie o mającej nastąpić demonstracyi morskiej, i wiadomość *St. James Gazette*, że demonstracya w d. 15 b. m. nastąpi. Faktem jest tylko, że fregata rossyjska *Świetlana* z 22 działami i 450 ludźmi osady przybyła już do Dubrownika.

Pomimo ciągłych zaprzeczeń ze strony rossyjskiej, wiadomości o posiłkowanych przez Rossyę uzbrojeniach w Bułgaryi nie ustają. Obecnie do *Daily News* donoszą, że Rossyanie w przejściach przez góry bałkańskie, pod pozorem stawiania pomników dla poległych, wznoszą formalne fortyfikacye i że okręty transportowe z Odessy ciągle przywożą broń i amunicyę do wschodniej Rumelii.

Armia grecka doprowadzoną już została do 28.000 ludzi. Król powróci do Aten dopiero w początkach października, do tego zatem czasu odłożonem zostało otwarcie parlamentu. Flota wojenna Grecyi ma być na dzień 19 b. m. skoncentrowaną w porcie pirejskim.

Wiadomość o zupełnej porażce Ejuba hana pod Baba-Vali, jak nam doniósł wczoraj telegram, potwierdzoną została urzędownie. Straty wojsk angielskich były stosunkowo niewielkie, 9 oficerów zabito lub raniono, 18 żołnierzy poległych, 57 rannych. Straty w wojskach krajowych jeszcze niewiadome. Ejub han oprócz strat w artyleryi oraz poległych i ranionych, stracił 10.000 jeńców i ucieka, ścigany przez kawaleryę Robertsa, jak przewidywaliśmy, do Heratu. Oprócz wojsk swoich, złożonych z 2,836 żołnierzy angielskich i 7,157 indyjskich, w tej liczbie 1,615 ludzi kawaleryi i 18 siedmiofuntowych dział górskich. Roberts wziął z sobą załogę Kandaharu i uderzył na Ejuba w 12,000 ludzi. Ejub miał pod swemi rozkazami 23,000 ludzi i 36 dział, i zajmował dobrze oszańcowaną pozycyę o cztery mile na zachód od Kandaharu, na prawym brzegu Argandabu, to jest już po za tą rzeką. Generał Roberts otrzymał rozkaz ścigania nieprzyjaciela jak można najdalej. Wobec wiadomości o tem zwycięztwie, większa część doniesień z daty poprzedzającej porażkę ma już tylko retrospektywne znaczenie. Co do układów, jakie Ejub han proponował generałowi Robertsowi, a których ten ostatni nie przyjął, dotychczas wiadomo tylko, że Ejub miał proponować, ażeby mógł powrócić bez przeszkody do Heratu, angielski zaś dowódca nie przyjął tej propozycyi, ponieważ upatrywał w niej tylko zamiar zyskania na czasie. Po odrzuceniu propozycyi Ejub chciał się cofnąć na Ghirisk, sprzymierzeni z nim sirdarowie wymogli na nim, żeby przyjaznych sobie plemion nie wydawał na pastwę Anglikom.

Z Kalkutty i Bombaju, jak pisze *Polit. Corr.*, donoszą do Londynu, że kilku bardzo wpływowych Indyan weszło w korespondencyę z Rossyą i że w odleglejszych miejscowościach spotykano ajentów rossyjskich podburzających krajowców przeciw panowaniu angielskiemu w Indyach. Zapewniają także, że niektórzy Indjanie udali się do Konstantynopola dla porozumienia się z ajentami rossyjskimi.

Pomiędzy Peru i Chili zawartym został pokój. Część Boliwji odstąpioną zostanie Chilijczykom, którym nadto rząd peruwiański ma zapłacić koszta wojenne, wynoszące 40 milionów dolarów. Do zapłacenia tej sumy miasto Tarapaca z okręgiem pozostanie w ręku Chilijczyków. Boliwia, jako samoistna rzeczpospolita, ma przestać istnieć. Pozostała jej część zostanie przyłączoną do Peru. Takie były warunki stawiane przez Chilijczyków, które może w stanowczym traktacie uległy niejakiej zmianie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Mościska, 6 września. Wczoraj Najj. Pan wyjechał o godzinie 11 na manewry. W Mościskach przedstawili się zagraniczni oficerowie i pojechali razem z Najj. Panem. W Sądowej Wiszni było przyjęcie pełne zapału. Dopiero o godzinie 7 wieczór Najj. Pan wrócił do Krysowic na obiad. Dziś już o godzinie pół do siódmej rano wyjechał na manewry.

Paryż, 5 września. Agencya Havasa donosi z Raguzy: Włoska eskadra pod admirałem Fincati, składająca się z dwóch fregat i jednego statku awizowego, przybyła tutaj. Zaraz po przybyciu francuzkiej i niemieckiej eskadry odbędzie się pod przewodnictwem Seymoura rada wojenna, celem porozumienia się co do ogólnych operacyj na wybrzeżu albańskiem. Rossyjski admirał Kremer odjechał do Cetynii.

Zara, 5 września. Pancerny okręt angielski z wice-admirałem Seymour i bryg pancerny *Temeraire* wpłynęły do Gravosy.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 września 1880, godzina 2 m. 27. Losy kredytowe 178·75, Węg. akcye kredyt. 263·—. Akcye anglo-austr. 132·50, Akcye banku Union 114·10, Akcye kolei Karola Ludwika 284·50, Akcye kolei północnej 246·50, Akcye kolei południowej 83·50, Akcye kolei Alföld 161·—, Akcye kolei Elżbiety 193·25, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 169·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 148·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 87·25, Galic. oblig. indemn. 97·50, Losy z r. 1864 173·25, Losy regulacyi Cissy 109·75, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 13·50. Akcye kolei węg.-galicyjsk. —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 139·50. Rubel papierowy 1·23 $^1/_2$, Wiedeńskie losy 119·25, Węgierskie losy 111·70, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 110·75, Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 6 września 1880, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 294·25 Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·20. Gal. indemnizacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 103·50 Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 4 września 1880, godz. 10 m. 4, Akcye kredytowe 294·50, Anglo-austr. 132·50, Akcye banku Union 114·25, Kolej Kar. Ludw. 284·75, Południowa 83·60, Napoleonsdor 9·37—, Rubel papierowy 1.23$^1/_2$, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —·—. Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—. Losy z r 1860 —·—, Usposobienie słabsze.

Telegramy zbożowe z d. 4 września. Wiedeń: Pszenica 11·50 do 12.50 zł., żyto 9·80 do 10 30 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·25 do 33·50 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·35 do 10·37 zł., rzepak (sierpień — wrzes) —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na lipiec—sierpień) 200·—, żyto —·—, spiritus loco 61·60, olej rzepakowy 54·50. Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr 56·— olej rzepakowy 76·—, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: Władysław Łoziński

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 6 września 1880 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.0mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 15.8°C. Psychrometr wilgotny + 14 8°C. Prężność pary 11.9mm Wilgoć 89%. Zachmurzenie 0. Wiatr Sl. Ozon 10

Temperatura powietrza 12.6 R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 765.8mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 6 września 1880.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. L. Witz z Sambora. M. Czaykowski z Żerawy. J. Jaworski z Czercza. H. Treter z Laszek

Hotel Langa

Pp. H. Tusche z Dessau. G. D. Giese z Remszeid. J. Brecher z Wiednia.

Hotel George'a

Pp. F. br. Trauttenberg z Wiednia. M hr. Borkowski z Mielnicy. W br. Czechowicz z Glinny. A. Abrahamowicz z Targowicy. M Rogaliński z Grądkiej woli. E. Zagórski z Kołodziejówki

Hotel Warszawski.

Pp. D. hr. Czosnowski z Wołynia S. Zaruski z Oleska.

Hotel Europejski.

Pp. A. hr. Stecki z Rossyi. S. Lessel z Królestwa. M. Kruzenstern z Niemirowa. J. Jaremkiewicz z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. J. hr. Koziebrodzki do Mościsk. A. hr. Łoś do Stadnic. J. hr. Moszyński do Mościsk. E. hr Stadnicki do Mościsk L. Bryliński do Rakowa. M. Mikulicz do Brodów. A. Udrycki do Choronowa.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 10 wieczór.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny); o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o gozd. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 45 rano.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 39 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

NADESŁANE.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 września 1880

	płacą walutą zł. kr.	żądają austr. zł. kr.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	283 50	286 50
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	168 50	171 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	296	300
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	250 —	254 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	97 70	98 70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	92 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	97 70	98 70
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 75	102 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 25	98 25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	99 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100 —	102 —
5. Losy miasta Krakowa	19 25	21 —
„ „ Stanisławowa	24 50	26 50
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 45	5 56
Dukat cesarski	5 52	5 63
Napoleondor	9 33	9 42
Półimperyał	9 58	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 56	1 68
„ „ papierowy	1 22	1 24
100 marek niemieckich	57 60	58 20
Srebro	99 50	100 50
[illegible]	[illegible] 25	[illegible]

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 2 września 1880

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	72.95	73 10
luty-sierpień	72.90	73 05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	73.80	74.
kwiecień-październik	73.80	73.95
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	124.25	124.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	131 —	131.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	132 50	133.—
„ „ 1864 po 100 zł.	173 —	173 50
„ „ 1864 po 50 zł.	172.—	173.—
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 proc.	145.—	146.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr	101 30	101.70
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	88.70	88.85
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	97.25	98.—
Galicyi	97.60	98.—
Niższej Austryi	105.50	106.—
Siedmiogrodu	94 80	95.30
Węgier	95.25	95.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	133.10	133.40
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	293.10	293.50
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	780.—	790.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	833.—	835. -
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	75.25	75 75
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m. k.	576 —	578 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	192.75	193.25
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2470 —	2475 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	[illegible]84 —	[illegible]84 50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169.75	170.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	285.75	286 25
Połud. kol. państ. po 200 zł. w. a.	84 25	84.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	144.50	145.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	117.—	117.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	107.50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	91.75	92.25
„ „ „ po 5 proct.	96.25	—.
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98.25	—.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.25	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	103 50	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	103 65	103 80
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	100.—	100.50
„ Zakł. kr ziemsk. po 5½ proc.	100.50	101.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	91.25	91.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	85.—	85.50
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.75	—.—
„ „ „ II. emisyi	103.—	.—
„ „ „ III. „	102.75	103.—
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.75	92.—
z r. 1867	96.75	97.25
z r. 1868	92.—	92.50
z r. 1872	91.	91.50
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87. —	87.50
6. Losy.		
Inst kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178.50	179.—
Clarego po 40 zł. m. k.	42.50	43 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	104 75	105 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 50	17.—
Losy miasta Krakowa	19 90	20 20
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	41.50
Palffego po 40 zł. m. k.	41.25	41.75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.—	18 50
Salma po 40 zł. m. k.	50.50	51 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	47.50	48 —
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24 —	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m k.	125.75	— —
„ „ po 50 zł. w. a.	65. —	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.25	32.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	41.75	42.—
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.75	117.90
Paryż za 100 fr.	46.45	46.45

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.57.	5.59.—
„ pełnej wagi	5.59.—	5.60.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.35.50	9.36.—
Rossyjski imperyał	9.64 —	9.66 —
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 4 września 1880

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	72	95
„ „ „ w srebrze	73	90
Renta w złocie	88	85
Losy pożyczki z roku 1860	131	90
Akcye banku austro-węgierskiego	833	—
„ „ kredytowego	294	10
Londyn	117	95
Srebro	—	—
Napoleondor	9	37
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	90

Dziennik Urzędowy.

(6085) **Wezwanie.** L. 11 do wierzycieli konkursowych.

Wierzycieli konkursowych M. L. Rosena wyznacza się do wyboru zarządcy masy jego zastępcy i wydziału wierzycieli nowy termin na 17 września 1880 o godz. 10 z rana w biurze Nr. 4 c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu.

Tarnopol dni 30 sierpnia 1880.

(6076 2—3) **Edykt.**

L. 2196. C. k. sąd powiatowy w Zmigrodzie zawiadamia nieobecnego, z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Szmidzińskiego, iż w sprawie Antoniego Czuchram przeciw Marcelemu Wiśniewskiemu o wyłączenie z pod egzekucyi realności pod Nr. 7 w Desznicy położonej w sprawie Marcelego Wiśniewskiego przeciw Antoniemu Szmidzińskiemu o 881 zł. w. a. zajętej, Marceli Wiśniewski Autoniemu Szmidzińskiemu przy terminie 30 września 1879 spór zapowiedział.

Gdy dotycząca uchwała z dnia 30 września 1879 l. 1554 Antoniemu Szmidzińskiemu jako z miejca pobytu niewiadomemu doręczoną nie została więc ustanawia się dla niego Józefa Szpaczek ze Zmigroda kuratorem do aktu, któremu powyższa uchwała się doręcza, a termin do rozprawy na dzień 7 września 1880 o godzinie 10 rano się wyznacza.

Wzywa się więc Autonigo Szmidzińskiego, aby na powyższym terminie albo osobiście stanął, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej możliwe złe skutki sam sobie przypisać winienbędzie.

Zmigród dnia 12 lipca 1880.

(6058 2—3) **Edykt.**

L. 2523. Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniach 9 września, 12 października i 11 listopada 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem, odbędzie się publiczna licytacya realności pod l 6 w Zabawie Waleryi Tomanek własnej, celem zaspokojenia 633 zł. 99 ct. z pn. na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie.

Cena wywołania 2945 zł.

Wadyum 10 pr

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radziechów dnia 15 czerwca 1880.

(6101 1—3) L. 45281.

Ogłoszenie konkursu.

W celu rozdania dnia 15 listopada 1880 posagu z fundacyi Joela Biera w kwocie 350 złr. w. a. dla ubogich dziewcząt wyznania mojżeszowego, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15go października 1880 r.

O ten posag ubiegać się mogą ubogie, moralnie się prowadzące dziewczęta wyznania mojżeszowego, które przynajmniej 16ty rok życia ukończyły.

Pierwszeństwo przed innemi mają krewne fundatora; po tych dziewczęta urodzone w Podhajcach, a w braku tych lub gdyby zgłaszające się krewne fundatora, lub w Podhajcach urodzone dziewczęta nie posiadały wymaganych warunków, mogą także korzystać z tej fundacyi inne ubogie a moralne dziewczęta wyznania mojżeszowego.

Wypłata sumy posagowej nastąpi dopiero po wykazaniu według przepisów prawnych zawartego małżeństwa, do rąk obdarzonej, lub gdyby ta niebyła pełnoletnią, do rąk prawnego jej zastępcy, w tym celu zostanie wygrana kwota posagowa złożoną w kasie oszczędności.

Podania zaopatrzone metryką urodzenia, świadectwem ubóstwa i moralności, dalej dowodem pokrewieństwa z fundatorem a względnie urodzenia w Podhajcach, mają być wniesione przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 29 marca 1880.

(6100 1—3) **Edykt.**

L. 24804. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, niniejszym edyktem wiadomo czyni, że Abraham Brill przeciw Dawidowi Goldbaum, o zapłatę sumy 649 złr. 93 ct. a. w. z pn. pozew wniósł, wskutek czego ponieważ miejsce pobytu Dawida Goldbauma nie jest wiadome, ustanawia c. k. sąd krajowy na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dr. Adolfa Raresa z substytucyą adw. Dr. Bernarda Reicha, z którymi spór ten według przepisów ustawy przeprowadzony zostanie.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby w należytym czasie osobiście stanął albo swego pełnomocnika wymienił, albo też wnioski swoje ustanowionemu kuratorowi udzielił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki, sam sobie przypisze.

Lwów 5 czerwca 1880.

(6089 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4398. W tutejszym sądzie odbędzie się. celem zaspokojenia wywalczonej przez c. k. uprzyw. Zakład kredytowy włościański przeciw Iwanowi Paluchowi kwoty 266 zł. w. a. z 10 prc. odsetkami od 18 lutego 1878 bieżącemi tudzież 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, i niniejszych kosztów egzekucyjnych 4 złr. 61 ct. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 85 rep. 72 w Zaszkowicach w trzech terminach a to dnia 23 września 1880 i dnia 28 października 1880 powyżej ceny szacunkowej a dnia 2 grudnia 1880 poniżej ceny, o godz. 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Gródek 29 lipca 1880.

(6107 1—3) **Edykt.**

L. 3964. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 listopada, na dniu 15 grudnia 1880 i na dniu 21 stycznia 1881 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 241 w Glincach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Iwana Tomieka Wasyla i na 240 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi Eisiga Baumöhla 19 złr. w. a. z przyn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 3 lipca 1880.

(6108 1—3) **Edykt.**

L. 4628 C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 10 listopada 1880 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 158 Glińcach położonej, niestanowiącej tabularnego ciała, należącej do Stefana Tornak i na 740 zł. sądownie oszacowanej a w celu zaspokojenia pretensyi 120 złr. z przynależytościami.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 3 lipca 1880.

(6090 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4531. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wolfa Rettiga przeciw Dmytrowi Popowicz pto. 110 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 286/249 w Komarnie położonej w trzech terminach: dnia 6 października, dnia 4 listopada i dnia 9 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 178 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być by nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawne po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno 30 czerwca 1880.

(6040 3—3) **Obwieszczenie**

L. 2446. W dniach 6go października, 20 października i 3 listopada 1880 o 9 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. kon. 118 subrep. 62 w Smólnie położonej, dłużnika Hrynia Pihura własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu włościańskiego na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 300 zł.

Wadyum wynosi 10%.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Podbuż dnia 26 sierpnia 1880.

(6003 3—3) **Edykt.**

L. 4817. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje celem zaspokojenia przyznanych c. k. uprzyw. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 13 grudnia 1879 l. 57197 następujących sum:

a) 937 złr. 50 ct. z procentami 6 prc. od dnia 4 maja 1879 i 1 prc. prowizyi w kwocie 9 złr. 37½ ct.

b) 937 złr. 50 ct. z procentami 6 prc. od dnia 4 listopada 1879 i 1 prc. prowizyi w kwocie 9 złr. 37½ ct.

c) kwoty 24.726 złr. 49 ct. z 7 prc. procentami od dnia 4 maja 1880 bieżącemi, tudzież kosztów sądowych 15 złr. 82 ct. i egzekucyjnych 21 złr. 46 ct. do przymusowej publicznej sprzedaży dóbr Bobowa z przyległościami Berdechów i folwarkami Wesełowski, Brzański i Widomski, wedle Dom 232 pag. 166 n. 14 haer. p. Aleksandra Kosakiewicza własnych, w obwodzie Sandeckim położonych dwa terminy na dzień 13go października i 17 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w c. k. sądzie obwodowym odbyć się mającej pod następującemi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo w wyż oznaczonych terminach z tem dołożeniem, że na takowych rzeczone dobra tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 63.500 złr. w. a.

Wadyum wynosi 6.355 złr. w. a.

Gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się tertermin sądowy na dzień 17 listopada 1880 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, że niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny dóbr tych w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obie strony, wierzycieli hipotecznych do rąk własnych zaś tych, którzyby po dniu 24 kwietnia 1880 prawo zastawu na dobrach Bobowa z przyl. uzyskali, lub tych, którymby obecna uchwała albo późniejsze uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mohły, do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Zelechowskiego z substytucyą adw. Dra Bersona.

C. k. sąd obwodowy

Nowy Sącz 7 sierpnia 1880.

(6042 3—3) **Konkurs**

L. 15698. na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Zabierzowie w starostwie krakowskiem za kontraktem służbowym i kaucyą 200 złr. z corocznemi poborami płacy 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 złr. i ryczałtu 250 złr. za utrzymywanie pieszego posłańca do każdego z pocztą przez tę miejscowość przechodzącego pociągu.

Podania należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 31 sierpnia 1880.

(6044 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 552. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza niniejszem, iż w sprawie egzekucyjnej małoletnich spadkobierców Dobrisch Silbermann przeciw Izakowi Leibie Berman o 1000 złr. z pn. odbędzie się dniu 16go września w dniu 14 października i w dniu 11go listopada 1880 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności w Husiatynie pod l. 296 położonej jak ks. gł. II str. 119 h. 1 wł. dłużnika własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1772 zł. i na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za tę cenę lub wyżej takowej zostanie sprzedaną, na trzecim zaś terminie sprzedaż nastąpi i niżej ceny szacunkowej, jednakowoż nie za niższą cenę od sumy zahipotekowanych wierzytelności.

Wadyum wynosi 180 złr.

Gdyby realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie została natenczas odbędzie się w dniu 12 listopada 1880 termin do ułożenia warunków ułatwiających.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądowej registraturze.

O tem zawiadamia się tych wierzycieli, którzyby po dniu 3go marca b. r. prawo hipoteki na realności tej nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora c. k. Notaryusza p. Hruszkiewicza w Husiatynie i niniejszem obwieszczeniem.

Husiatyn dnia 10 marca 1880.

(6039 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1351. C. k. sąd powiatowy w Bukowsku podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mendla Webera jako prawonabywcy Jankla Feigenbauma w kwocie 84 złr. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 35 w Bukowsku położonej, Antoniego Luczyskiego własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w drodze publicznej licytacyi, która na dniu 23 września, 28 października i 25 listopada 1880 zawsze o godz. 10 przed południem się odbędzie.

Cenę wywołania ustanawia się w kwocie 250 złr.

Wadyum 25 zł.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na ostatnim i niżej takowej, lecz nie niżej wszystkim na tej realności ubezpieczonym długom wyrównającej kwoty.

Bukowsko 7 sierpnia 1880.

(6046 3—3) **Edykt.**

L. 35535. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Karolowi Kraetter, że na prośbę galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, uchwałą z dnia 26 czerwca 1880 l. 27765 dozwolona została ekstabulacya egzekucyjnego prawa zastawu do dwóch zapadłych rat pożyczki 12600 złr., w kwocie 480 zł, i 480 złr. z pn., reszty kapitału w kwocie 11873 złr. 39 ct. na realnościach pod l. 532 ¼ i 535 ¼ we Lwowie położonych Karola Kraettera własnych.

Ponieważ miejsce pobytu Karola Kraettera nie jest wiadomem, ustanowił, c. k. sąd krajowy do zastępowania go na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Dobrzańskiego, z zastępstwem adwokata Dr. Żukotyńskiego kuratorem, doręczając temuż kuratorowi uchwałę egzekucyjną z dnia 26 czerwca 1880 l. 27765.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Karola Kraettera aby stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 7 sierpnia 1880.

(6045 3—3) **Edykt.**

L. 3394. C. k. sąd powiatowy w Zaleszczykach oznajmia odnośnie do swego edyktu z 28 grudnia 1878 l. 11653 w Nr. 36, 37 i 38 „Gazety Lwowskiej“ z r. 1879 ogłoszonego, że licytacya części realności pod l. kons. 14 w Zaleszczykach położonej odbędzie się w jednym terminie dnia 8 października 1880 o godzinie 10 rano, na którym część ta realności i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Zaleszczyki dnia 29 lipca 1880.

(6011 3—3) **Edykt.**

L. 714. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że dnia 2 października, 3go listopada i 4 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. 379 w Borzęcinie położonej, Antoniego Pilarskiego własnej.

Cena szacunkowa 700 złr.

Zakład 70 złr.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Radłów dnia 8 czerwca 1880.

(6049 3—3) **Edykt.**

L. 16955. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu tutejszosądowego z dnia 4 lutego 1879 l. 2156 otwarto nowe księgi gruntowe

I Dla majętności tabularnych:

1. Jaryczów stary Dom. 4 psg. 237
2. Jaryczów stary część Dom. 79 p. 321 i
3. Kuzików w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego m. del. S. II.
4. Macoszyn Dom. 4 p. 167 i
5. Macoszyn Dom. 11 p. 457 w okręgu Żółkiewskiego c. k. Sądu powiatowego
6. Przemysłów część Dom. 295 p. 34
7. „ „ „ 88 p. 271½ i
8. Budynin w okręgu Bełzkiego c. k. sądu powiatowego
9. Chlewiska i
10. Lipie, tudzież
11. Brusno stare w okręgu Cieszanowskiego c. k. Sądu powiatowego
12. Reichau i
13. Bihale w okręgu Lubaczowskiego c. k. sądu powiatowego
14. Werchrata w okręgu Rawskiego c. k. sądu powiatowego
15. Kamienne czyli Kamionki małe
16. Munczakowa
17. Benjaminówka
18. Połowa Kamionki czyli Kamioneczki
19. Połowa Kamionki czyli Kamionki małe i
20. Kornicz w okręgu Kołomyjskiego c. k. sądu powiatowego m. d.
21. Serafince i
22. Probabin w okręgu Horodeńskiego c. k. sądu powiatowego
23. Srogów górne I
24. „ „ II
25. „ „ III w okręgu Sanockiego c. k. sądu powiatowego m. d.
26. Zwierzeń (Zwierzyn) w okręgu Liskiego c. k. sądu powiat.
27. Kahujów w okręgu Komarzańskiego c. k. sądu powiatowego
28. Czerniejów w okręgu Stanisławowskiego c. k. Sądu powiat. m. d.
29. Czernielów ruski (⅓ część)
30. Anielówka (⅔ części z Czernielowa ruskiego) i
31. Czołhańszczyzna (dawniej część Czernielowa) w okręgu Tarnopolskiego c. k. powiatowego m. del.
32. Antonów w okręgu Czortkowskiego c. k. sądu powiatowego
33. Chreniów w okręgu Buskiego c. k. sądu powiatowego
34. Niedzieliska
35. Niedzieliska część i
36. Uszkowice w okręgu Przemyślańskiego c. k. sądu powiatowego

II Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych

1. Jaryczów stary i
2. Kuzików podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d. S. II.
3. Macoszyn podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi pow.
4. Przemysłów i
5. Budynin podlegających Bełzkiemu c. k sądowi powiat.
6. Chlewisko z Lipiem
7. Brusno stare podlegających Cieszanowskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
8. Reichau i
9. Bihale podlegających Lubaczowskiemu c. k. sądowi powiat.
10. Werchrata podlegających Rawskiemu c. k. sądowi powiat.
11. Kamionki małe i
12. Kornicz podlegających Kołomyjskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
13. Serafińce i
14. Probabin podlegających Horodeńskiemu c. k sądowi powiat.
15. Srogów górny podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiat.
16. Zwierzeń (Zwierzyn) podlegających Liskiemu c. k. sądowi powiat.
17. Kahujów podlegających Komarzańskiemu c. k. sądowi powiat.
18. Czerniejów podlegających Stanisławowskiemu c. k. sądowi powiatowemu m. d.
19. Czernielów ruski i Czołhańszczyzna z Anielówką podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.
20. Antonów podlegających Czortkowskiemu c. k. sądowi powiat.
21. Chreniów podlegających Buskiemu c. k. sądowi powiat.
22. Niedzieliska i
23. Ujszkowice podlegających Przemyślańskiemu c. k. sądowi powiatowemu jako instancyi realnej i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 kwietnia 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 Nr. 96 Dz. u p. uskutecznionego w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 marca 1881, a to co do majętności tabularnych pod I 1 do 14 w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie pod I 15 do 22 w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi, pod I 23 do 26 w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, pod I 27 w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, pod I 28 w c. k sądzie obwodowym w Stanisławowie, pod I 29 do 32 w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I 33 do 36 w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, zaś co do posiadłości pod II w dotyczącym c. k. sądzie powiatowym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 3 sierpnia 1880.

(6041 3—3) **Edykt.**

L. 3366. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu zawiadamia, że 4 sierpnia 1847 r. zmarł w Schodnicy Toniu Proniów bez rozporządzenia ostatnią wolą.

Dla spadku po nim powołany jest prócz innych dziedziców także syn Jan Proniów z życia i miejsca pobytu niewiadomy. Tegoż wzywa powyższy sąd, ażeby w ciągu jednego roku zgłosił się w takowym i do spadku się oświadczył, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z zgłaszającymi się spadkobiercami i jego kuratorem Wasylem Fedyszynem przeprowadzonem będzie.

(5863 3—3) **Edykt.**

L. 38157. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jakóba Unter, iż wskutek wniesionego przeciw niemu podania Jonasza Rosenfelda z dnia 20 sierpnia 1880 l. 38157 uchwałą z dnia 21 sierpnia 1880 do l. 38157 nakaz płatniczy na sumę wekslową 1200 zł. w. a. z pn. wydano i takowy równocześnie ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Standowi wręczono.

Lwów dnia 21 sierpnia 1880.

(6013 3—3) **Edykt.**

L. 4263. W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Jadwigi Ferenz w kwocie 200 zł. w. a. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod Nr. 25 w Zaleścu położonej, wedle wykazu hipoteki l. 15 księgi gruntowej gminy katastralnej Zaleściu Franciszka Gliwy własnej w dniach 18 października. 19 listopada i 20 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 9 z rana.

Cena wywołania 2247 zł. 50 ct. w. a.

Wadyum 224 zł. 75 ct.

Resztę warunków licytacyi w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn dnia 9 lipca 1880.

(5967 3—3) **Edykt.**

L. 3231. C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 200 zł. względnie 183 zł. 1 ct. w. a. z pn. od Jana Zastawnika c. k. uprz. galicyjskiemu zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie należącej się, odbędzie się w dniach 21 pazdziernika i 18 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 z rana w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod l. kons. 26 sub. rep. 57 w Bolęcinie położonej, l. wyk. hip. 26 dla gminy katastralnej Bolęcin objętej, dłużnika Jana Zastawnika własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 350 zł.

Wadyum wynosi 35 zł. w. a.

Na obydwu terminach realność poniżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, oraz akta zastawniczego opisania i oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszej registraturze.

O czem osoby interesowane, niewiadomi wierzyciele i ci, którym by ts. rezolucya z niniejszej daty i liczby sprzedaż egzekucyjną wspomnionej nieruchomości rozpisująca z jakichbądź powodów doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich w osobie tut. p. adwokata Dr. Grudzińskiego jako kuratora i przez niniejszy edykt zawiadomienie otrzymują.

Chrzanów dnia 28 lipca 1880.

(6047 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6009. C. k. sąd powiatowy m. del. w sprawach cywilnych dla okolicy miasta Lwowa Sek. II wzywa właścicieli następujących dokumentów prywatnych, przeszło 32 lat w tutejszym c. k. głównem urzędzie podatkowym, jako depozycie sądowym przechowanych, żeby w przeciągu 3 miesięcy te dokumenta podnieśli, po bezskutecznym upływie tego terminu bowiem dokumenta w myśl dekretu nadw. z dnia 28 stycznia 1840 l. 446 w tutejszo-sądowej registraturze złożone będą: mianowicie w masie:

1. Józefa Czajkowskiego skrypt z dnia 16 listopada 1833 na 40 zł. i nakaz zarządu ekonomicznego z dnia 6 lutego 1834 l. 293/834, skrypt z dnia 14 lipca 1847 Jana Przeszlakiewicza na 121 zł. 88 ct. i nakaz zarządu ekonomicznego i kasy sierocińskiej z dnia 28 lipca 1848 l. 1713, rezolucya z dnia 9 czerwca 1845 l. 1540 i nakaz zarządu ekonomicznego z dnia 14 lipca 1845 l. 2052.

2. Jana Gałatowicza kontrakt kupna i sprzedaży z dnia 28 sierpnia 1846 i nakaz zarządu ekonomicznego i kasy sierocińskiej z dnia 4 czerwca 1848 l. 1605.

Skrypt Zofii Balickiej z dnia 14 czerwca 1848 na 40 zł.

3. Piotra Hanuszewskiego skrypt dłużny z dnia 13 czerwca 1848 na 26 zł. 66½ ct. i nakaz z dnia 14 listopada 1848 l. 2107.

4. Michał Wilczek cessya z dnia 12 grudnia 1819 kontrakt z roku 1822 i ugoda z roku 1822. Lwów 3 sierpnia 1880.

(6048 3—3) **Edykt.**

L. 37411 C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyi I austr. kasy oszczędności w Wiedniu przeciw spadkobiercom Jakóba Herca Bernsteina w kwocie 12250 zł. z 5 pr. odsetkami od 17 lutego 1876 i kosztami w kwocie 17 zł. 40 ct., 27 zł. 55 ct. i 12 zł. 96 ct., dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 131²/₄ i że takowa odbędzie się w dwu terminach dnia 12 października i dnia 16 listopada 1880 każdym razem o godzinie 10 w tutejszym sądzie, w biurze 12.

Cena wywołania wynosi 111559 zł. 48 ct., a wadyum 11155 zł. 90 ct.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w t. s. registraturze.

Lwów dnia 21 sierpnia 1880.

(6022 1—3) **Edykt.**

L. 20660. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niżej wymienione byłe Dominia, Dwory, Folwarki, gminy i osoby prywatne z życia i miejsca pobytu niewiadome tudzież tychże z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych prawonabywców przez edykta i do rąk, ustanawiającego się niniejszem kuratora ad actum pana adw. Dra Stycznia z substytucyą p. adw. Dra Starzewskiego w Krakowie, że na rzecz tychże byłych Dominiów, Dworów, Folwarków, Gmin i osób prywatnych lub tychże niewiadomych prawonabywców c. k. Urząd podatkowo zbiorowy w Krakowie podaniem de praes. 22 lipca 1880 l. 19244 złożył w myśl §. 1425 kod. cyw. do depozytu tut. sądu pod I. A. 967/80 następujące kwoty pochodzące ze sprzedaży dowodów likwidacyjnych wystawionych za liwerunki i dostawy podczas wojny w latach 1808 do 1815 uskutecznione mianowicie na rzecz:

		W.	A.
1.	Wieczorskiego Piotra	7 zł.	63 ct.
2.	Kowalskiego Jędrzeja	10 „	78 „
3.	Retoryka Keflera	11 „	25 „
4.	Laly Elżbiety	6 „	3 „
5.	Wiślickiej wdowy	5 „	12 „
6.	Wygody juridica	6 „	23 „
7.	Zielińskiego Franciska	62 „	22 „
8.	Dominii Prądnik Czerwony	24 „	70 „
9.	Dominii Przeginia	13 „	71 „
10.	„ Radwanowice	8 „	73 „
11.	„ Bolechowice	5 „	36 „
12.	„ Goleniowe	10 „	— „
13.	Barszcza Józefa	31 „	43 „
14.	„ „	23 „	83 „
15.	„ „	27 „	58 „
16.	Schwartza Antoniego	23 „	21 „
17.	Schwartza z Kościelnik	20 „	70 „
18.	Dominii Celarowska Olsza	11 „	26 „
19.	Dominii Jadowniki	21 „	50 „
20.	„ Janowice	18 „	26 „
21.	„ Podłęże	4 „	72 „
22.	„ Brzezie	6 „	73 „
23.	Mazurkiewicza	110 „	92 „
24.	Dworu Górka Stagnioska (dwór)	21 „	80 „
25.	Dworu Sadowice	46 „	49 „
26.	„ Glewice	15 „	98 „
27.	„ Posadza	76 „	— „
28.	„ Skorzeszyce	94 „	40 „
29.	Folwarku Nowawieś (folwark)	2 „	18 „
30.	Folwarku Promnika Salomona	18 „	62 „
31.	Folwarku Moczydło	47 „	96 „
32.	„ Ostropole	6 „	25 „
33.	„ Radwanowic	25 „	50 „
34.	„ „	46 „	63 „
35.	„ „	7 „	20 „
36.	Adamskiego	5 „	67 „
37.	Absielewicza	6 „	84 „
38.	Burskiego	29 „	37 „
39.	Burskiego et Stankiewicza	230 „	51 „
40.	Brudzyńskiego ks.	3 „	31 „
41.	Bartosza Ludwika	7 „	56 „
42.	„ „	6 „	84 „
43.	Bieleckiego	5 „	67 „
44.	Bulikowskiego	6 „	84 „
45.	Baniakowskiego	6 „	84 „
46.	Bendy	5 „	31 „
47.	Biandy Jakóba	7 „	56 „
48.	Benirskiego	5 „	67 „
49.	Białeckiego	5 „	67 „
50.	Barankiewicza	6 „	84 „
51.	Bystrzanowskiego	5 „	67 „
52.	Bochenka	6 „	84 „
53.	Bienkiewicza	6 „	84 „
54.	Bierczyńskiego	7 „	56 „
55.	Czułczyńskiej Łucyi	7 „	56 „
56.	Chomentowskiego	7 „	56 „
57.	Chęcińskiego Michała	5 „	31 „
58.	Czartoryjskiego ks.	7 „	56 „
59.	Darowskiego	6 „	84 „
60.	Darowskiej	7 „	56 „
61.	Dembińskiej	6 „	25 „
62.	dtto Tekli	— „	48 „
63.	Dzikowskiego	5 „	67 „
64.	Ekielskiego	7 „	— „
65.	Feinla Pawła	35 „	40 „
66.	Filipowskiego	3 „	41 „
67.	Firmana	6 „	83 „
68.	Florkowskiego	5 „	67 „
69.	Fröblicha Grzegorza	7 „	79 „
70.	Fryderyka Friedlein	3 „	78 „
71.	Froma Maksymiliana	15 „	96 „
72.	Fuchsa	6 „	83 „
73.	Girtlera Jakóba	14 „	40 „
74.	Glogera	7 „	56 „
75.	Goczałkowskiego	5 „	12 „
76.	Gołemberskiego	7 „	56 „
77.	Grzybowskiego Franciszka	1 „	80 „
78.	Gostkowskiego	6 „	83 „
79.	Grusza	5 „	67 „
80.	Hazenquista	3 „	78 „
81.	Henzla	6 „	83 „
82.	Humberta	5 „	12 „
83.	Janikowskiej	1 „	5 „
84.	Janiszewskiej	— „	47 „
85.	Jarzkie Ferdynanda	5 „	30 „
86.	Jezierskiego	5 „	30 „
87.	Kaliny	2 „	59 „

		W.	A.
88.	Kaliczyńskiego	6 zł.	6 ct.
89.	Kasprzyckiego	5 „	67 „
90.	Kłosowskiego	5 „	67 „
91.	Knantego	5 „	30 „
92.	Kochanowskiego	7 „	18 „
93.	Kochanowskiej	7 „	18 „
94.	Komorowskiego	7 „	79 „
95.	Kosteckiego	6 „	60 „
96.	Kowalskiego	5 „	30 „
97.	Kremera	6 „	83 „
98	Kremera	3 „	78 „
99.	Kremerowej	5 „	12 „
100.	Krzyszkiera	6 „	83 „
101.	Kubeckiego	9 „	44 „
102.	Kuliczkowskiego	8 „	50 „
103.	Kwiatkowskiego	6 „	83 „
104.	Krzyżanowskiego	5 „	67 „
105.	Laskiewicza	6 „	83 „
106.	Lewczyńskiego	6 „	83 „
107.	Lewińskiej	6 „	83 „
108.	Lichockiego	8 „	30 „
109.	Lipnickiego	9 „	87 „
110.	Litwińskiego	3 „	60 „
111.	Lorenza Jerzego	5 „	13 „
112.	Manioni	6 „	43 „
113.	Marczewskiego	5 „	12 „
114.	Masalskiego	5 „	66 „
115.	Masłowskiego	6 „	83 „
116.	Molęckiego	7 „	55 „
117.	Maja	7 „	17 „
118.	Mączeńskiego	6 „	83 „
119.	dtto	7 „	55 „
120.	Męcińskiego	6 „	83 „
121.	Mieroszewskiego	5 „	30 „
122.	Miernickiego	6 „	83 „
123.	Michałowskiego	6 „	83 „
124.	Mireckiej	6 „	83 „
125.	Morstyna	5 „	66 „
126.	Moszyńskiego	5 „	30 „
127.	Nikoledina	8 „	12 „
128.	Ocikowskiego	17 „	86 „
129.	Osolińskiego	6 „	83 „
130.	Ostaszewskiego	6 „	83 „
131.	Pawłowskiego	5 „	66 „
132.	Popiela	5 „	30 „
133.	Przerębskiej	6 „	83 „
134.	Puszeta	7 „	17 „
135.	Raczyńskiego	6 „	83 „
136.	Rajczyna Aleksandra	7 „	55 „
137.	Róblika	193 „	28 „
138.	Rudawskiego	5 „	66 „
139.	Reisza	28 „	32 „
140.	Sapalskiego	6 „	83 „
141.	Schmidta	6 „	83 „
142.	Skurkowskiego	6 „	6 „
143.	Skórskiego	6 „	42 „
144.	Sobieniowskiego	7 „	55 „
145.	Soczyńskiej	4 „	53 „
146.	Sokulskiej	6 „	83 „
147.	Sołtykiewicza	5 „	90 „
148.	Stenela	6 „	83 „
149.	Stankiewicza	6 „	83 „
150.	Stadnickiego	7 „	18 „
151	Stanowskiego	46 „	82 „
152.	Starowiejskiego	6 „	83 „
153.	Stummera	6 „	83 „
154.	Szeniawskiego	6 „	2 „
155.	Slusarkiewicza	6 „	83 „
156.	Szyjskiego	7 „	55 „
157.	Tarnowskiego	7 „	55 „
158.	Tomaszkiewicza	7 „	55 „
159.	Tomkiewicza	7 „	55 „
160.	Treitlera	7 „	55 „
161.	Trzcińskiego	8 „	14 „
162.	Tuszki	6 „	83 „
163.	Wadowskiej	6 „	83 „
164.	Wasserraba	7 „	55 „
165.	Wierzyńskiego	6 „	60 „
166.	Willandta	7 „	56 „
167.	Wilczyńskiego Andrzeja	7 „	56 „
168.	Włosowicza	7 „	56 „
169.	Wiśniowskiego	5 „	30 „
170.	Wodzickiej	5 „	67 „
171.	Wolfa Salomona	2 „	30 „
172.	Wohlmanna	6 „	83 „
173.	Wytyszkiewicza	7 „	55 „
174.	Zarębskiej	7 „	55 „
175.	Zakrzewskiego	5 „	30 „
176.	Zamojskiego	6 „	2 „
177.	Zarzęckiego	7 „	55 „
178.	Żukowskiego	6 „	83 „
179.	Stanowskiego	25 „	70 „
180.	Stankiewicza	23 „	7 „
181.	Folwarku Tomaszowice	47 „	40 „
182.	Dworu Górka Jokemska	20 „	4 „
183.	Gminy Jakobowice	3 „	53 „
184.	Rudno dolne	1 „	88 „
185.	Folwarku Stopnicki, (Aron Fromer)	7 „	83 „
186.	Folwarku Boleście rząd woln. m. Krakowa	20 „	58 „
187.	Rogóżnik rząd. woln. m. Krakowa	8 „	2 „
188.	Niegoszowice	54 „	55 „
189.	Dworu Czernichówek	5 „	62 „
190.	Dworu Niegoszowice	4 „	53 „
191.	„ Niegoszowice	23 „	60 „
192.	„ „	3 „	90 „
193.	„ Pożądź	4 „	24 „
194.	Gurowskiego Andrzeja	11 „	71 „
195.	Raczyńskiego	1 „	70 „
196.	Wiśniowskiego	1 „	20 „
197.	Klingera Bitt Salamona	2 „	27 „
198.	Merlikowskiego Jana	31 „	20 „
199.	Pawłowskiego Jana	18 „	27 „
200.	Cellmana Franciszka	17 „	40 „

		W.	A.
201.	Piskorecka Stanisława	11 zł.	95 ct.
202.	Lewicza Wacława	30 „	30 „
203.	Dworu Radwanowice	17 „	22 „
204.	Berthana Floryana	5 „	— „
205.	Grzegosta Ignacego	1 „	4 „
206.	Wiesera Adama	— „	70 „
207.	Matisika Tomasza	8 „	50 „
208.	Dworu Brzezinka	19 „	20 „
209.	„ Branice	1 „	39 „
210.	„ Krzeszowice	11 „	— „
211.	Michałowskiego Józefa	41 „	38 „
212.	Dworu Kłokoczyn	10 „	78 „
213.	Dworu Radwanowice	— „	29 „
214.	(Gajewski)	— „	22 „
215.	(Bętkowski)	— „	29 „
216.	(Brochowski)	1 „	18 „
217.	„ Rząska szlachecka	2 „	46 „
218.	Kaweckiego Jakóba	1 „	18 „
219.	Dworu Batowice	11 „	72 „
220.	Domaradzkiego księdza	1 „	18 „
221.	Dorana pocztmistrza	7 „	50 „
222.	Dóbr Racice	6 „	90 „
223.	Kędzierskiego Jana	58 „	90 „
224.	Dworu Libiąż wielki	— „	47 „
225.	„ Prądnik czerwony	45 „	50 „
226.	„ Węgrzce	10 „	38 „
227.	Dominii Chrzanów	2 „	84 „
228.	Folwarku Przegina duchowna	— „	71 „
229.	Gminy Brzeźnica	15 „	3 „
230.	„ Budzice	26 „	51 „
231.	„ Lubuchowa i Damiany	3 „	33 „
232.	Folwarku Podłęże	1 „	30 „
233.	Gminy Rogowa (2 części)	6 „	23 „
234.	„ Rusiany	7 „	76 „
235.	Dominii Swoszowice	42 „	4 „

Kuratora p. adw. Dra Stycznia wzywa się, ażeby się w przeciągu 14 dni co do sposobu korzystnego ulokowania złożonej pod I. Art. 967/80 sumy 3077 złr. 49 ct. w. a. oświadczył.

Kraków 20 sierpnia 1880.

(6080 1—3) **Edykt.**

L. 19985. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25go lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby małżonków Mikołaja i Maryi Wirskich o utworzenie nowego ciała tabularnego dla ich realności pod liczbą kon. 12 parc. 652, 84 i 85 w Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z drewnianego domu frontowego z mniejszym budynkiem pobocznym, jakoteż z dziedzińca i ogrodu w objętości 419 sążni kwadratowych a graniczącej na wschód z realnością Józefa Michalewskiego, na południe z tąż realnością z drogą prowadzącą do Oskrzesiniec i z realnością Irego Leiby Sagera na wschód z tąż realnością i z drogą do Oskrzesiniec prowadzącą a na koniec na północ z realnością spadkobierców Jana Stadniczenki c. k. sąd obwodowy w Kołomyi projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego wygotował, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15go września 1880 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia tegoż począwszy, nowe prawa, własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wpisać się mającej tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione i uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b) juz przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 15 grudnia 1880 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawa popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 3 sierpnia 1880.

(6053 1—3) **Edykt.**

L. 3736. W dniach 15 października, 15 listopada i 15 grudnia 1880 o godzinii 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Wojciecha e Maryi Cwen własnej pod l. k. 147 w Busku powiecie Kamioneckim położonej nieintabulowanej celem zaspokojenia sumy 100 zł. a. w. z pn. na rzecz Karola i Anastazyi Tomkiewiczów.

Cena wywołania 370 zł. a. w.

Wadyum 10 prc.

Przy trzecim terminie realność ta także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Akt opisania, oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub w odpisie podnieść w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Busk dnia 21 sierpnia 1880.

(6070 1—3) **Edykt.**

L. 2730. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi c. k. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w kwocie 147 złr. w. a. z pn. sprzedaną będzie na dniu 11 października, 11 listopada i 16 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem, realność pod l. 95/30 w Rzochowie położona, dłużników Jędrzeja i Maryi Muchowskich własna.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków i odnośne protokoła egzekucyjne przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Mielec dnia 4 sierpnia 1880.

(6074 2—3) **Edykt.**

L. 2588. Woyniłowski sąd powiatowy przedsięweźmie 22 września, 20 października i 24 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjną sprzedaż realności lk. 106 w Dołpotowie, ciała tabularnego niemającej Wasyla i Maryi Psiuk własnej, celem zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 93 złr. 76 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 150 złr. w. a.

Akt opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze sądowej.

Dotycząca uchwała licytacyjna doręcza się z dla nieznanego miejsca pobytu Wasyla Psiuka kuratorowi Bazylowi Hermanowskiemu z Woyniłowa.

Woyniłów 20 sierpnia 1880.

(6075 2—3) **Edykt.**

L. 2589. Woyniłowski sąd powiatowy przedsięweźmie 22 września, 27 października i 17 listopada 1880 zawsze o 10 rano w budynku sądowym egzekucyjną sprzedaż niemającego ciała tabularnego realności pod l. k. 283 w Woyniłowie na 200 złr. a. w. ocenionej Iwana Hanycza i nieletnych dzieci ś. p. Pawła Hanycza własnej, na rzecz lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego pto 76 złr. 4 ct

Zakład 20 złr.

Akt opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

Dotycząca uchwała licytacyjna doręczoną zostaje dla nieznanego z miejsca pobytu egzekuta Iwana Hanycza tegoż kuratorowi Bazylemu Hermanowskiemu z Woyniłowa.

Woyniłów 20 sierpnia 1880.

(6056 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5567. C. k. Sąd powiatowy w Limanowy podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi Sebastyana Dudy 150 zł. i 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż niehipotecznej realności Franciszka Kordeczki pod l. 49 w Podłopieniu w 3ch terminach 20 września, 25 października i 22 listopada 1880, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 75 zł. w. a.

Resztę warunków i protokół zastawniczego opisu można przejrzć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Limanowa 31 lipca 1880.

(6072 2—3) **Edykt.**

L. 2564. Dnia 23 września, 14 października i 4 listopada 1880 o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności w Sołotwinie pod l. 206 i 98 a l. top. 473 i 553 do spadkobierców Semena Sliziaka należącej ciało tabularne stanowiącej celem zaspokojenia kwot 1 złr. 93 ct. i 175 zł. w. a. z pn. na rzecz Adolfa Fabrycego.

Cena szacunkowa 480 złr. w. a.

Wadyum 48 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

O czem się obie strony tudzież wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych wierzycieli którymby ta uchwała doręczoną być nie mogła, lub którzyby po 28 maja 1880 prawo zastawu na tej realności uzyskali na ręce ustanowionego kuratora c. k. Notaryusza Janickiego zawiadamia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Sołotwina dnia 15 sierpnia 1880.

(5794 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3142. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że Mikołaj Car, właściciel realności pod l. k. 5 w Podberezcach, uchwałą c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z dnia 29 maja 1880 l. 22229 marnotrawcą uznany został i że jemu Iwana Czarnego z Podbereziec kuratorem ustanowiono.

C. k. sąd powiatowy
Winniki 8 czerwca 1880.

(6096 1—3) **E d i k t.**

Zl. 5034. Vom k. i. Bezirksgerichte zu Przemyślany wird dem, dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Johan Ceglarski so wie im Falle dessen Ablebens den dem Leben, Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben desselben mittelst gegenwärtigen Ediktes bekannt gegeben, es haben wider dieselben Dawid Fuchs und Wolf Hausman pto Beweislieferung, das die Pränotirung der im Lastenstande der in Przemyślany sub Nr. 219/272 gelegenen Realität laut Dom Th. III pag 203 n. 12 on. auf Grund des Schuldscheines dtto 9 Juli 1830 zu Gunsten des Johan Ceglarski haftenden Sume von 400 fl. C. M. s. N. G. so wie die Pränotirung der im Lastenstande derselben Realität laut Dom Tom III pag 203 n. 13 on zu Gunsten des Johan Ceglarski auf Grund des Schuldscheines dto 9 Juli 1832 haftenden Summe pr 400 fl. C. M. s. N. G. gerechtfertiget, oder daß die Frist zur Rechtfertigung offen gehalten, oder endlich die Klage wegen Zahlung dieser Beträge rechtzeitig ausgetragen wurde, am 5ten August 1880 Zl 5034 ein Gesuch angebracht, worüber zur Einvernahme der Gegner im Sinne §. 45 des Gesetzes vom 25 Juli 1871 Zl. 95 R. G. B. die Tagfahrt auf den 12 Oktober 1880 um 9 Uhr Vormittags festgesetz wurde, und daß für den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Johan Ceglarski und im Falle dessen Ablebens für die dem Leben, Namen und Wohnorte nach unbekannten Erben desselben auf ihre Gefahr und Kosten der Herr Aleksander Zaleski k. k. Notar zu Przemyślany zum Kurator ad actum bestellt wurde.

Durch dieses Edikt werden demnach die Obgenannten erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzuteilen, aber über einen anderen Sachwalter zu wählen und denselben diesem Gerichte anzuzeigen überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen Rechtsmittel zu ergreifen, da sie die aus deren Versäumung entstehenden Folgen sich selbst beizumessen haben werden.

Przemyślany 1 September 1880.

(6087 1—3) **E d y k t.**

L. 10181. C. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, iż do rejestru dla spółek handlowych wpisaną została firma S. Kornblüh i Kanner przedsiębiorstwo komisowe i wekslarskie w Stanisławowie spółka jawna dnia 1 lipca 1880 istniejąca, składająca się ze spólników Szymona Kornblüh i Chaima Efroima Kannera.

Rrawo zastępowania spółki przysłuża obydwom spólnikom zbiorową a podpisywanie firmy wykonuje się stampiglią z dodaniem podpisów „Kornblüh i Kanner."

Stanisławów 25 sierpnia 1880.

(6088 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8183. C. k. sąd obwodowy jako sąd handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż dnia dzisiejszego wpisana została do rejestru handlowego dla firm pojedynczych firma „Leon Samet handel" wyrobów zegarmistrzowskich i biżuteryj w Tarnowie.

Tarnów dnia 1 lipca 1880.

(6086 1—3) **E d y k t.**

L. 6919. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Schiffera, że pod dniem 15 października 1879 do l. 10227 wniósł Bernhard Zehner przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty kwoty wekslowej 70 złr. w. a. że dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Freudenberga i temuż nakaz zapłaty z dnia 16 października 1879 l. 10227 doręczono.

Wzywa się więc pozwanego, ażeby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi wymienił, w ogóle stosowne kroki do obrony poczynił, gdyż wynikające ze zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kołomyja, 8 lipca 1880.

(6091 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4533. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Wolfa Rettiga przeciw Michałowi Mucyn pto 123 zł. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 15 st. 17 n. w Koniuszkach królewskich położonej w trzech terminach dnia 7 października, dnia 8 listopada i 13 grudnia 1880, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 1280 zł. a. w. wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanawia się kuratorem p. Michała Barana z Koniuszek królewskich.

Komarno 30 czerwca 1880.

(6095 1—3) **Obwieszczenie.**

L, 2750. C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Jonasza Goldberga w kwocie 52 złr. 40 ct. a. w. z pn. odbędzie się w dniach 18 października, 18 listopada i 20 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna sprzedaż realności pod l. 8 w Białymborze położonej Wojciecha Barnasia, a względnie tegoż leżącej masy własnej.

Cena wywołania 620 złr.

Wadyum 62 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz protokoły zajęcia i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli został mianowanym kuratorem Dr. Henryk Brendt.

Mielec 4 sierpnia 1880.

(6094 1—3) L. 1714

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Szymona Rosenberga 130 zł w drodze przymusowej licytacyi sprzedany będzie grunt dłużnika Marcina Kuśnierza własny, w Nieledwi położony, na jednym tylko terminie, dnia 23 września 1880 o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 160 zł.

Wadyum 16 zł.

Milówka 19 maja 1880.

(6098 1—3) **E d y k t.**

L. 1586 Na dniu 16 września, 30 września i 14 października 1880 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Zarzeczu pod l. 129 do Jakóba Sebunczaka należąca, ciała tabularnego niestanowiąca, na rzecz Szaji Jurana pto. 150 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 700 zł. w. a.

Wadyum 70 zł. w. a.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Sołotwina dnia 30 czerwca 1880.

(6092 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5526. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Michała Pilinskiego przeciw Hnatowi Gomemu pto 140 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 669, pole pod l. k. 115 st. 425 n. w Komarnie położonych w trzech terminach dnia 7 października, dnia 9 listopada i dnia 14 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 330 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 6 lipca 1880.

(6093 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6954. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprewie egzekucyjnej Mojżesza Fischmanna przeciw Fedkowi Bazylak pto. 70 zł. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 691 w Komarnie położonej w trzech terminach dnia 11 października, dnia 10 listopada i dnia 15 grudnia 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 356 zł. w. a.

Wadyum zaś 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania realności w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realności sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłowicza z Komarna.

Komarno 21 sierpnia 1880.

(6099 1—3) **E d y k t.**

L. 4616. Podaje się do publicznej wiadomości, że celem ściągnięcia wierzytelności Chaji Kahane w kwocie 31 zł. w. a. z pn. sprzedawaną będzie w sądzie tutejszym dnia 16 września, dnia 18 pazdziernika i dnia 22 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z całości niewydzielona połowa realności w Zborowie pod l. k. 183 położonej, Dmytra Mykietyszyn własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 45 złr. w. a.

Wadyum wynosi 4 zł. 50 ct. w. a.

Przy pierwszych dwu terminach sprzedaż nastąpi tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś także niżej tej ceny.

Reszta warunków licytacyjnych, akta opisania i oszacowania przejrzane być mogą w sądzie tutejszym.

C. k. sąd powiatowy.
Zborów dnia 14 czerwca 1880.

(6097 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4194. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia od Pańka Petrońko na rzecz Józefy Ochąduszko resztującego kapitału dłużnego w kwocie 42 zł. 76 ct. w. a. z pn. przedsięweźmie w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż realności włościańskiej Pańka Petrońko składającej się z domu i połowy gruntu pod l. k. 68 w Lipowcu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dnia 9 września, 14 października i 29 listopada 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 500 zł.

Wadyum zaś 10 pr. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Rymanów dnia 20 lipca 1880.

(5739 3—3) **Ogłoszenie licytacyjne.** L. 33169.

Celem wydzierzawienia dochodów mytniczych przy drogach krajowych na rok 1881., ewentualnie na trzylecie po koniec roku 1883go przeprowadzone będą we właściwych Wydziałach powiatowych, rozprawy licytacyjne.

Termina pomienionych rozpraw, oznaczą Wydziały powiatowe, w czasie pomiędzy 5 października a 10 listopada b. r.

Wykaz ogólny stacyi mytniczych wystawionych na licytacyę:

Liczba porządkowa	Grupa	Droga krajowa	Powiat	Nazwa stacyi	Cena wywołania złr.	Uwagi
1	—	Zakliczyn, Niedzica	Nowy Sącz	Stary Sącz (mostowe)	2.113	
2	—	Tarnów, Szczucin	Tarnowski	w Krzyżu pod Tarnowem	1.700	z domkiem
3	I	Rzeszów, Nadbrzezie	Niski	Piorunka (Nowosielec)	1.817	z domkiem
4				Jezowe	1.217	z domkiem 3.034 zł.
5	II	Dynów, Sanok	Brzozowski	Niewistka	450	
6				Dynów (zapór dwie)	2.200	z domkami 2.650 zł.
7	III	Żółkiew, Mosty, Krystynopol	Sokalski	Błotnia (pod Sielcem)	1.400	z domkiem
8				Nowy dwór (pod Krystynopol)	2.425	z domkiem 3.825 zł.
9	IV	Rohatyn, Tarnopol	Brzeżański	Kurzany	2.900	z domkiem
10			Rohatyński	Kutce (pod Rohatynem)		z domkiem
11	V	Tarnopol, Zbaraż	Zbaraski	pod Zbarażem	1.650	z domkiem
12			Tarnopolski	Szlachcińce (pod Tarnopolem)	1.700	z domkiem 3.350 zł.
13	VI	Strusów, Buczacz	Trembowelski	Strusów	1.536	
14				Dobropole	1.107	
15				pod Darahowem	428	z domkiem 3.071 zł.
16	—	Sielec, Zaleszczyki	Horodeński	Niezwiska	820	
				w ogóle	23 463	

Podając powyższe ogłoszenie do publicznej wiadomości, Wydział krajowy oznajmia zarazem, że do dnia 4 października b. r. to jest przed terminem licytacyj powiatowych, przyjmować będzie także bezpośrednie oferty zbiorowe, na pojedyncze grupy, tak jak one w Wykazie licytacyjnym są oznaczone.

Do ofert tych zbiorowych dołączyć należy nieopieczętowane wadyum, które wynosić ma 10 procent łącznej kwoty wywołania.

Sama zaś oferta zbiorowa ma być należycie opieczętowaną i zawierać oświadczenie, że oferentowi znane są wszystkie warunki licytacyi i że wszystkim tym warunkom się poddaje.

Na kopercie oferty zbiorowej, wymieniony być ma przedmiot na który oferta jest złożona.

Otworzenie ofert zbiorowych, nastąpi dopiero po nadejściu wyników licytacyjnych z właściwych powiatów, porównanie zaś tychże, odbędzie się wobec komisyi, przez Wydział krajowy wyznaczonej.

Bliższą wiadomość o warunkach licytacyjnych, powziąć można w Dep. IV Wydziału krajowego lub też w kancelaryach właściwych Wydziałów powiatowych.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 6 sierpnia 1880.

(6037) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers!

Das k. k Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 175 der Zeitschrift „Wiener allgemeine Zeitung“ vom 24 August 1880 durch den Artikel mit der Aufschrift „Aera Winkler in Krain. Original-Correspondenz der Wiener allgemeinen Zeitung. Laibach 22 August 1880“ das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 26 August 1880

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

(6038) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18 August 1880 Zl. 19180, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 30 vom 25 Juli 1880 wegen der Artikel „Noch einmal der Militarismus“ und „Aus Sachsen“ nach §. 65 a St. G., dann wegen des Artikels „Pfaffentrug“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse von 20 August 1880 Zl. 19290, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Svornost“ Nr. 48 vom 14 August 1880 wegen des Artikels „Dlouh cekani“ nach §. 65 a St. G., dann wegen des Feuilletons „V Slanem 14 srpna“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse von 20 August 1880 Zl. 19181, die Weiterverbreitung der Druckschrift „Epistoly svobody. Obec Nezdarov, dle francouzskeho vypravue J. J. Benesovsky-Vesely. Redaktor: F. Oleskevic. V Praze. V komisi knihkupectvi dra Gregra a Ferd. Dattla. 1880“ nach § 65 a St. G. verboten.

(5962) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Böhm.-Leipa hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkentnisse vom 20 August 1880 Zl. 3542, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Abwehr“ Nr. 940 vom 18 August 1880 wegen des Artikels „Graf Taaffe und die Czechen“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Geschwornengericht in Brünn hat auf Antrag des Privatklägers Eduard Schreiter mit dem Uhrteile vom 20 August 1880 Zl. 10941, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Brünner Beobachter“ Nr. 6 vom 15 März 1880 wegen der Notiz „Jüdischer Uebermuth“ nach den §§ 488 und 493 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16ten August 1880 Zl 19021, die Weiterverbreitung der in London erscheinenden Zeitschrift „Freiheit“ Nr. 29 vom 17 Juli 1880 wegen des Artikels „Ein Blick ins Proletarierleben“ nach denn §§. 58. b und c, dann 5[illegible] St. G, wegen des Artikels „Die neuste Bourgeois-Mode-Philosophie“ nach § 302 St. G wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn“ und §. 300 St. G., dann wegen des Artikels „Saalfeld in Thüringen“ nach den §§ 302 und 305 St G verboten.

Das k k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwalschaft mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1880 Zl. 4075, die Weiterverbreitung der in Budapest erscheinenden Zeitschrift „Der Wanderer“, Nr. 1 vom 1 August 1880 wegen des Ar[illegible]ls „Socialisten-Processe in Oesterreich“ n[illegible]en §§ 64 und 300 St. G., dann wegen [illegible] Artikels „Correspondenzen“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 21 August 1880 Zl 2340 Stf, die Weiterverbreitung der in Zürich erscheinenden Zeitschrift „Der Socialdemokrat“ Nr. 23 vom 6 Juli 1880 wegen des Artikels „Avis an die Correspondenten und Abonnenten des Socialdemokrat“ nach § 300 St. G., wegen des Artikels mit den Anfangsworten „Wir machen die Genossen auf das zum Schluß des heutigen Blattes abgedruckte neue Verzeichniß“ und wegen des Verzeichnisses socialistischer Schriften nach §. 305 St. G. und § 24 Preßg., dann wegen des Artikels „Neue Taktik“ von „Es könnte bezweifelt werden“ und wegen des Artikels „Oesterreich-Ungarn“ nach §. 302 St. G. verboten.

(6084) **Erkenntniß.**

Im Namen Sr Majestät des Kaisers!

Das k k. Landesgericht in Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Druckschrift Nr. 238 der „Morgen-Post“ ddo 28 August 1880 durch den darin enthaltenen Artikel mit der Aufschrift „Ein deutsch-österreichischer Adelsverein“ das Vergehen nach §. 300. St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien am 30 August 1880.

Weittenhiller m. p.

Pittinger m. p.

(6062) **Obwieszczenie.**

L. 9934. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego do rejestru Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, firmy Towarzystwa zaliczkowego w Jaśle Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zapisana została następująca zmiana w dyrekcyi członków Towarzystwa a mianowicie: że w miejscu ustępującego z posady dyrektora ks. Stefana Dembińskiego Izydor Bielecki, sekretarz rady powiatowej w Jaśle dyrektorem; a w miejsce ustępującego zastępcy dyrektora Dr. Adama Swirskiego zastępcą dyrektora Waleryan Macudziński doktor medycyny w Jaśle zamieszkały i nakoniec w miejsce ustępującego kasyera Antoniego Kl czkowskiego, kasyerem Jakób H.ćkiewicz prywatny w Jaśle wybrani zostali.

W Tarnowie dnia 5 sierpnia 1880.

(6059) **Ogłoszenie.**

L. 12979. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spr. karn. § 37 u. p., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 13 czasopisma „Praca“ z dnia 29 sierpnia 1880 pod napisem: „Z powodu podróży cesarskiej“ zawiera znamiona występku z §. 302 u. k zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

[illegible]wów dnia 2 września 1880

(6069 2—3) **E d y k t.**

L. 2655 Dnia 14 września 1880 i 15 października 1880 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż połowy realności pod l. 180 w Krynicy położonej Jacka Krynickiego tabularnie własnej na zaspokojenie pretensyi c. k. Prokuratoryi skarbu w kwocie 94 zł, 32 ct.

Cena szacunkowa 170 złr.

Wadyum 17 zł.

Reszta warunków w registraturze sądowej.

Krynica dnia 31 lipca 1880.

(6061 2—3) **E d y k t.**

L. 11449 C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Tarnowskiej w sumie 771 złr. 66 ct. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod l. 106 w Tarnowie na Zabłociu położonej do Maryi Stępieniowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzecim terminie dnia 18 października 1880 o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2031 złr. 40 ct. w. a. której gdyby nie ofiarowano, nastąpi sprzedaż także poniżej tej ceny lecz przynajmniej za sumę 1600 złr. w. a.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 120 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 19 sierpnia 1880.

(6071 2—3) **E d y k t.**

L. 4625. C. k. Sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 11 października, 11go listopada i 13 grudnia 1880, każdym razem o godz. 10 przed południem, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 27 w Josefdorfie położonej ut. Dom. Tom. I pag. 345 n. 3 haer. Franciszka Rudolfa własnością będącej na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie w kwocie 407 zł. 49 ct.

Cena wywołania wynosi 1490 zł.

Wadyum 149 zł.

Bliższe warunki i ekstrakt hipoteczny przejrzane być mogą w registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został kuratorem adw. Dr. Buś.

Mielec dnia 9 sierpnia 1880

Doniesienia prywatne.

Poszukuje się

Gospodyni

na wieś

osoby w wieku do 35 lat.

Bliższa wiadomość ulica św. Łazarza Nr 1 lit A. Isze piętro.

W Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej“ i we wszystkich trafikach

jest do nabycia

PROGRAM

podróży Najj. Pana

do Galicyi

po cenie **3 cnt.** *egzempl.*

Ćwiczeń niemieckich

prof. Pawła Świderskiego

część 1sza na 1szą i 2gą klasę szkół średnich, a 5 i 6 wydanie, Stanisławów 1880, 8vo str. 174, egz. 50 ct dostać można we wszystkich księgarniach. Jest to **najtańsza i pierwsza** książka szkolna, której wyłącznym celem jest wprowadzić w życie jedno z najgorętszych życzeń rodziców, władz szkolnych i światłych pedagogów, aby „uczeń pod kierunkiem nauczyciela, ile możności w czasie lekcyi nauczył się wszystkiego“. Ułożona na wzór ćwiczeń Albina i Ollendorfa. Podane są wskazówki dla nauczyciela. Wszystkie zwroty mowy i przykłady do tłómaczenia wyjęte są z pism najznakomitszych autorów.

Zamówienia większej liczby egzemplarzy przyjmuje drukarnia **WP. Dankiewicza w Stanisławowie** z opuszczeniem rabatu księgarskiego. (6131)

Jedna pani francuska, mieszkająca blisko szkół miasta, oznajmia szanownym rodzicom, że przyjęłaby chętnie **dwie lub trzy panienki**, któreby chciały uczęszczać do jednej z tych szkół, na stancyę i wikt, oprócz wszelkiej wygody miałyby lekcye francuskiego języka i ciągłą konwersacy . — Bliższa wiadomość w Rynku **licz. 38** II piętro, pierwsze drzwi. (5938 7—10)

Panienki **uczęszczające do szkół** znajdą umieszczenie z staranną opieką, a na żądanie korrepetycye szkolne z nauką języków obcych i muzyki u **Pelagii Gostyńskiej. Majerowska l. 2.** (6018 3 3)

Na iluminacyę

najtaniej nabyć można

świec stearynowych

najlepszej jakości

w składzie NAFTY

Piotra Miączyńskiego

ul. Sykstuska l. 47.

(5764 3—3)

Na uroczystość przyjęcia

Najjaśniejszego Pana

poleca

Karol Werner

hurtowny handel wina

przy ulicy Sobieskiego licz 3

Wina **węgierskie austryackie styryjskie reńskie mozelskie francuskie i hiszpańskie,** również

Szampany francuskie firmy **Pipper & Comp. w Reims** styryjskie firmy braci **Kleinoscheg.**

(6051 1—2)

Haarlemskie Cebulki kwiatowe

jak, **Hyacynty** pełne i pojedyńcze, **Tulipany, Tacety, Jonquille, Narcyzy** i t. p.

już otrzymał pierwszy znaczny transport i poleca

Główny Skład Nasion

Teofila Łuckiego

we Lwowie przy placu Halickim l. 15. w gmachu Banku hipotecznego.

Tudzież nasiona do jesiennych i wczesnych zasiewów.

Cenniki odseła na żądanie franco.

Utrzymuje też Skład komisowy wyrobów krajowych z dóbr J. Eksc. hrabiego Potockiego.

Bundy do podróży, Sukna Łańcuckie, Buty sukienne i Koce, Kołdry Sławuckie i Sukna podłogowe, tudzież *Skórzanne Pasy do Maszyn i Młocarń,* **Gurty parciane, Oliwa do Maszyn, Smarowidło belgijskie.**

(6102 1 4)

Wyłączny Skład komisowy

Płócien

Stołowej Bielizny

W i e l k i w y b ó r

Bielizny dla dam i mężczyzn

Nowości z konfekcyi dla dam

Aksamity i materye

jedwabne Lyońskie

poleca

MAGAZYN SCHAYERÓW

WE LWOWIE.

(5856 6—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 1z dozw. Wernera